8 stron MAGAZYN CZWARTKOWY 8 stron

Plan i budżet na rok 1978 na forum Rady Najwyższej ZSRR

W WIELKIM PAŁACU KREMLOWSKIM ROZPOCZĘŁA SIĘ SESJA RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

W SALI POSIEDZEŃ ZEBRALI SIĘ DEPUTOWANI OBU IZB: RADY ZWIĄZKU I RADY NARODOWOŚCI. NA PORZĄDKU DZIENNYM OBRAD PARLAMENTU RADZIECKIEGO ZNAJDUJĄ SIĘ: PAŃSTWOWY PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I SPOŁECZNEGO ZSRR ORAZ BUDŻET PAŃSTWA NA 1978 ROK, A TAKŻE SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI BUDŻETU W 1977 R.

Deputowani jednomyślnie wybrali na członków Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — przewodniczącego Wszechzwiazkowej CRZZ. Aleksieja Szybajewa, pierwszego sekretarza KC Komsomołu Borisa Pastuchowa i członka Akademii Nauk Jewgienija Fiodorowa.

Liczbę członków Prezydium zwiekszono do 21, zgodnie z uchwalona na poprzedniej sesji Rady Najwyższej nowa Konstytucja ZSRR

Referat „O państwowym planie rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR na rok 1978", wygłosił wicepremier, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Planowania, Nikołaj Bajbakow

Podkreślił on, że państwowy plan rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR na r. 1978 przewiduje przede wszystkim dalszy rozwój bazy materiałowo-technicznej gospodarki narodowej, podniesienie stopy życiowej ludności oraz umocnienie obronności kraju. Głównym celem będzie intensyfikacja produkcji. Nakreślono również wysokie tempo wydajności pracy, która ma się zwiększyć o 3,5 proc. Dochód narodowy przeznaczony na spożycie i akumulację wzrośnie w r. 1978 o 15,6 mld. rubli. Dochody realne w przeliczeniu na jednego mieszkańca zwiększą się o 3 proc

W referacie podkreślono, że nakłady inwestycyjne będą przeznaczane głównie na modernizację istniejących przedsiębiorstw. Na cele te przeznaczono 8,7 mld rubli, czyli o 26 proc. więcej niż w roku bieżącym.

Produkcja przemysłowa w 1978 r. przewiduje dalszy rozwój przemysłu pa-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie I sekretarza KC PZPR E. Gierka z dziennikarzami prasy, radia i telewizji

14 bm. odbyło się kolejne okresowe spotkanie I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA z dziennikarzami prasy, radia i telewizji. W spotkaniu, które prowadził zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR JERZY ŁUKASZEWICZ, wziął udział kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, KAZIMIERZ ROKOSZEWSKI.

Odpowiadając na pytania I sekretarz KC PZPR najwięcej uwagi poświęcił aktualnym problemom społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Niedawne IX Plenum KC PZPR — powiedział Edward Gierek — pozytywnie oceniło realizacje uchwały V i VI plenarnych posiedzeń KC, na których zapadły ważkie decyzje określane mianem manewru gospodarczego Zbyt krótki jeszcze minał czas, by efekty tych zmian mogły być w pełni widoczne.

I sekretarz KC PZPR podkreślił, że podejmuje się najbardziej energiczne działania dla rozwiązania tych problemów które wywierają bezpośredni wpływ na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb społecznych Znajduje to odbicie m.in. w projekcie narodowego planu społeczno-gospodarczego na 1978 r. Pomyślne wykonanie zawartych w nim zadań, jak i uzyskanie dalszego postępu w realizacji założonego manewru gospodarczego, zależy w pierwszym rzędzie od wydatnej poprawy efektywności pracy a więc od podniesienia jej wydajności, od obniżenia kosztów produkcji, od maksymalnego wykorzystania maszyn i urządzeń, od oszczędnej i racjonalnej gospodarki surowcami i materiałami, szczególnie zaś importowanymi za cenne dewizy Należy również znacznie lepiej niż dotychczas wykorzystywać czas pracy

Dużo uwagi poświęcił I sekretarz KC PZPR zagadnieniom równowagi rynkowej. W ostatnich 7 latach niemało zrobiono dla przyspieszenia produkcji rynkowej i poprawy zaopatrzenia w ogóle, przy czym od VII Zjazdu partii wysiłki w tym zakresie zostały zwielokrotnione A mimo to istnieje jeszcze szereg braków i napięć. Zasadnicza tego przyczyna, to — jak oświadczył E Gierek — niepełne dostosowanie struktury asortymentowej i jakości towarów do społecznego popytu. Na jego stały i szybki wzrost w różnych dziedzinach wpływają coraz wyższe dochody ludzi pracy, a co za tym idzie — stały wzrost ich aspiracji. Obecnie widać oznaki sukcesywnego polepszania się sytuacji rynkowej Na tym polu trzeba działać w dalszym ciągu konsekwentnie i uporczywie zwiększając wymagania nie tylko wobec producentów, ale w równym stopniu wobec handlu. Wezłowym celem jest możliwie najlepsze zaspokojenie potrzeb na podstawowe wyroby standardowe, równocześnie jednak należy dbać o wzrost dostaw artykułów o wyższej użyteczności na które popyt — w miare wzrostu zasobności społeczeństwa — również stale się wzmaga

Budownictwo mieszkaniowe — to druga, obok spraw rynku, dziedzina wymagająca szczególnej troski. Edward Gierek przypomniał, że w obecnym pięcioleciu mamy wykonać wielki program przekazania do użytku łącznie 1,575 tys. mieszkań, i to mieszkań o większej powierzchni i lepszym

(Dalszy ciąg na str. 2)

DP DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A | ŁÓDŹ, czwartek 15 grudnia 1977 roku | Rok XXXIII nr 283 (8868) | Cena 1 zł

Współpraca naukowo-techniczna PRL — NRD

W dniach 12—14 grudnia 1977 r. odbyła się w Berlinie XVI sesja Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej PRL — NRD. Na czele delegacji rządowych obu krajów stali: wiceprezes Rady Ministrów PRL, Kazimierz Olszewski i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD, Gerhard Weiss.

Głównym tematem obrad sesji były przedsięwzięcia zmierzające do realizacji ustaleń podjętych w maju 1977 r. przez delegacje partyjno-państwowe PRL i NRD w sprawie rozwoju i zacieśnienia stosunków gospodarczych. Komitet wysłuchał sprawozdań o stanie prac nad przygotowaniem propozycji dotyczących ukształtowania wieloletniej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz podjął ustalenia w sprawie realizacji głównych kierunków współpracy obu krajów w wybranych dziedzinach nauki, techniki i produkcji.

Z UDZIAŁEM CZŁONKA BIURA POLITYCZNEGO, SEKRETARZA KC PZPR — STEFANA OLSZOWSKIEGO

Wielotysięczna manifestacja łódzkiej młodzieży

Na kilka tygodni przed II Krajową Konferencją Partyjną, w przeddzień 29 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i utworzenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w łódzkim Pałacu Sportowym zebrało się wczoraj blisko 10 tys. dziewcząt i chłopców — reprezentantów 150-tysięcznej rzeszy młodzieży łódzkiej, zorganizowanej w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

W tej młodzieżowej manifestacji woli kontynuowania dzieła poprzednich pokoleń komunistów łódzkich, wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Stefan Olszowski** oraz członkowie Egzekutywy KŁ PZPR z I sekretarzem KŁ PZPR — **Bolesławem Koperskim**, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — **Zdzisław Andruszkiewicz**, sekretarz RG FSZMP — **Wiesław Wajs**, przedstawiciele władz administracyjnych województwa z prezydentem Łodzi — **Jerzym Lorensem**.

Otwierając uroczystość, przewodniczący RŁ FSZMP — **M. Czesny** podkreślił wagę wychowawczej roli organizacji młodzieżowych — kontynuatorów najlepszych tradycji ruchu młodzieżowego, czerpiących doświadczenia z lat walki i pracy matek i ojców dzisiejszego młodego pokolenia. Celem tego działania jest wychowanie ludzi godnych epoki socjalizmu, a widocznym przejawem skuteczności jest rekomendowanie w partyjne szeregi najlepszych, przodujących w pracy i nauce, w społecznym i politycznym działaniu członków ZSMP, ZHP i SZSP.

Swoje zaangażowanie w dokonujący się proces przemian społecznych i gospodarczych łódzka młodzież manifestuje każdego dnia, podejmując czyny produkcyjne, których wartość w mijającym roku wyniosła 265 mln zł. To także setki tysięcy godzin, przepracowanych społecznie na rzecz rolnictwa, to 2400 wniosków racjonalizatorskich, to zaoszczędzona w toku produkcji energia i surowce. **Ambicją młodego pokolenia łodzian jest dać z siebie więcej, bowiem każdy z nas** — podkreślił na zakończenie M. Czesny — **ma pełną świadomość, że pracą i nauką służy naszej socjalistycznej ojczyźnie, że Polskę jutra buduje dziś.**

Zabierając głos w imieniu weteranów ruchu robotniczego, **A. Zarzycki**, zaakcentował nadzieje, jakie z dokonaniami młodzieży wiąże starsze pokolenie, swoją walką i pracą pierwszych dni odbudowy tworzące podwaliny pod budowany dziś wspólnie dom, którego imię brzmi dla wszystkich jednakowo blisko: Polska!

O zadaniach, poczuciu odpowiedzialności, wynikającej z przynależności do organizacji młodzieżowych i rekomendowania przez nie w partyjne szeregi, mówili przedstawiciele młodzieży: instruktorka ZHP — **Irena Dąbrowska**, członek ZSMP w Fabryce Szlifierek im. J. Strzelczyka — **Krzysztof Ciesielski**, student UŁ — **Tomasz Bieszczad** oraz młoda robotnica ZTK „Teofilów" — **Elżbieta Brzozowska**.

Podczas uroczystości 400 członków

(Dalszy ciąg na str. 3)

Z rąk członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — S. Olszowskiego otrzymali legitymacje kandydackie PZPR rekomendowani przez koła ZSMP wyróżniający się przedstawiciele łódzkiej młodzieży.

POZOSTAŁO 14 DNI PRACY

— Roczny plan zrobimy — informuje na wstępie szef produkcji ZPDz „Lido", **E. Przyłęcki. — U nas, w zakładzie, wprost nie wyobrażamy sobie, by mogło być inaczej. Gdy więc w miniony piątek zepsuła się i pralnica, i stabilizator w jednym z wydziałów nie trzeba było wielu słów, by zmobilizować pracowników do działania, wykraczającego poza ich zwykłe obowiązki. Awaria została szybko zlikwidowana, plan „podgoniony" — i wszystko wróciło do normalnego rytmu.**

Załoga „Lido" wyprodukować ma do końca roku około 410 tys. wyrobów wartości 110 mln zł. Są to m.in. ciągle poszukiwane w sklepach golfy elastilowe z przędzy profilowanej (z połyskiem), ubrania treningowe, sukienki, spódnice i wdzianka Wszystko — na rynek Dostawy eksportowe do ZSRR wykonano już w listopadzie. Zostało naprawdzie do uszycia jeszcze trochę golfów i ubrań treningowych, na które czekają odbiorcy z USA i RFN, ale to wszystko — jak zapewniano — będzie wykonane zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami W sumie pracownicy „Lido" dostarczą w tym roku — zgodnie z planem — **5.800 tys. najróżniejszych wyrobów dziewiarskich wartości 1 mld 285 mln zł (w cenach zbytu).**

W szwalni na II piętrze zakładu „Emilia" słychać równy rytm maszyn szwalniczych Kobiety pracują w zespołach każda z nich wykonuje poszczególne operacje, kładzie zszyty fragment ubioru na specjalny przesuwający się wózeczek, aby mogła zająć się nim koleżanka, wyspecjalizowana w innych czynnościach krawieckich.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Szwaczki: MARIA NAGIELSKA, HALINA WALAK, WIKTORIA JASIŃSKA, DANUTA SZCZEPANIAK I IRENA RACZYŃSKA (na zdjęciu od lewej) należą do niemałego grona wyróżniających się pracownic ZPDz. „Lido".

Fot.: A. Wach

POSIEDZENIE Państwowej Komisji Wyborczej

14 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej, któremu przewodniczył prof Włodzimierz Berutowicz.

Komisja uchwaliła plan pracy ustalający praktyczne jej zadania w toku kampanii wyborczej do rad narodowych stopnia podstawowego. Państwowa Komisja Wyborcza uchwaliła ponadto wytyczne dla terytorialnych i obwodowych komisji wyborczych w sprawie zadań i trybu ich pracy.

W celu lepszego wykonania oraz pełnego harmonizowania zadań terytorialnych i obwodowych komisji wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza powołała również inspekcje terenowa.

Dalsza racjonalizacja zatrudnienia i gospodarowania funduszem płac

14 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów narada na temat zadań w dziedzinie zatrudnienia i płac. Podczas narady, której przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Jan Szydlak, podstawowe zadania w tym zakresie przedstawił minister pracy, płac i spraw socjalnych — Tadeusz Rudolf.

W 1978 r. konieczna jest dalsza racjonalizacja zatrudnienia. W związku z malejącymi zasobami pracy oraz potrzebą zapewnienia przyrostu zatrudnienia w gospodarce żywnościowej, transporcie i usługach, zgodnie z kierunkami manewru gospodarczego, realizowanego po V Plenum KC PZPR, w całym przemyśle i budownictwie przyrost produkcji powinien być osiągnięty głównie drogą wzrostu wydajności pracy, w oparciu o stale wzrastające techniczne uzbrojenie pracy. Kompletowanie załóg dla nowo uruchamianych obiektów, w roku przyszłym w znacznie większym stopniu musi być dokonane przez wygospodarowanie w ramach resortów odpowiednich rezerw zatrudnienia. Ważnym zadaniem jest zapewnienie zatrudnienia absolwentom szkół. Istotnym zadaniem dla resortów gospodarczych będzie również stworzenie warunków do lepszego wykorzystania zatrudnienia w zarządach przedsiębiorstw i zjednoczeniach w miarę usprawniania struktur organizacyjnych i organizacji pracy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziś - Jutro - Pojutrze 8 stron

CO DZIEŃ NIESIE

W 349 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.38, zajdzie zaś o 15.24.

Imieniny obchodzą

Celina, Walerian

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, słabe opady deszczu lub mżawki, zamglenia i mgła. Temperatura od 0 do plus 3 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 752,6 mm.

Ważniejsze rocznice

1948 — Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS. Powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

1907 — Ur. Oscar Niemeyer, brazylijski architekt.

Taka sobie myśl

Walka z miłością, to walka niemal z życiem, bo miłość jest życia rdzeniem.

Uśmiechnij się

— Tatusiu, tatusiu! Pan sąsiad przyszedł podziękować za zainstalowanie anteny telewizyjnej...

Spotkanie I sekretarza KC PZPR z dziennikarzami

(Dokończenie ze str. 1)

wyposażeniu. Realizacja tego programu, jak wskazał I sekretarz KC, przebiega z trudnościami. Główne hamulce — to opóźnienia w uzbrajaniu terenów pod nowe osiedla, to niedostateczna ilość urządzeń domowych (armatura, instalacje itp), a także niektórych materiałów budowlanych mimo znacznego rozwoju bazy budownictwa, to wreszcie — kłopoty z transportem. Wszystkie te trudności musimy pokonywać, tak by w pełni wykonać plan obecnej 5-latki, a zarazem stworzyć podstawy do jeszcze szybszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego w latach osiemdziesiątych.

Mówiąc o planie na rok przyszły, I sekretarz KC wskazał, iż założony wzrost produkcji przemysłowej o 6,8 proc., choć procentowo niższy niż w kilku poprzednich latach, stawia nas w rzędzie najszybciej rozwijających się krajów. Ważne jest i to, że sama produkcja przeznaczona na rynek ma zwiększyć się o 9,9 proc., proporcje te wynikają właśnie z manewru gospodarczego. Kluczowe znaczenie będzie miał w przyszłym roku — podkreślił jeszcze raz Edward Gierek — wzrost efektywności działania i poprawa jakości pracy na każdym odcinku. Tak też podchodzić muszą do swych zadań na 1978 r. wszystkie załogi, aktyw i kierownictwa.

Poruszając problemy rolnictwa, Edward Gierek stwierdził, że uzyskany już postęp w rolnictwie oraz tendencje intensyfikowania produkcji rolnej są najlepszym potwierdzeniem słuszności i trafności naszej polityki rolnej. W niektórych województwach odbudowano już spadek pogłowia zwierząt. Powstają perspektywy pewnej stopniowej poprawy zaopatrzenia rynku w mięso i jego przetwory, chociaż nie oznacza to, że już w przyszłym roku uda nam się w pełni zaspokoić rosnący popyt w tym zakresie. Niezbędne jest więc wzmożenie wysiłków zarówno dla dalszego przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej, jak i lepszego wykorzystania masy mięsnej przez przemysł przetwórczy. Ze strony państwa podejmowane są wszelkie dostępne środki dla zrealizowania tego zamierzenia. W tym celu zwiększono w br. import zbóż i pasz, oraz zapewniono producentom rolnym inne środki produkcji, m.in. węgiel. Kosztem ogromnych środków rozwijamy przemysły pracujące dla potrzeb gospodarki rolnej w efekcie czego poza powiększeniem dostaw maszyn i urządzeń rolniczych, nawozów mineralnych i pasz oraz innych, w ostatnich latach uruchomiono produkcję dalszych nowych maszyn, w tym nowoczesnych kombajnów. Budujemy drugi Ursus, który zapewni ponad 100 tys. traktorów rocznie.

Szczególnie ważna jest prawidłowa gospodarka ziemią. Chodzi zarówno o przeciwdziałanie nie uzasadnionemu przejmowaniu ziemi na cele pozarolnicze, jak i o maksymalne wykorzystanie każdego kawałka gruntu w rolnictwie. Stworzyliśmy możliwości nabywania ziemi przez każdego rolnika, który daje gwarancje jej należytej uprawy.

Poruszając sprawy związane ze zbliżającymi się wyborami do rad narodowych stopnia podstawowego, E. Gierek przypomniał, że odbywają się one po raz pierwszy już po przeprowadzonej reformie podziału administracyjnego kraju. Ideą reformy było umocnienie podstawowych ogniw zarządzania w kraju i w toku kampanii wyborczej społeczeństwo będzie mogło ocenić, jak idea ta jest urzeczywistniana. W dyskusji przed wyborczej bez wątpienia uwaga skoncentruje się na dalszym wyzwalaniu istniejących jeszcze lokalnych rezerw. W kampanii wyborczej przyświecać będzie dążenie do pomnażania dorobku w realizacji uchwał VI i VII Zjazdu partii. Należy nadal umacniać demokrację socjalistyczną, utrwalać patriotyczną jedność narodu w pracy dla dobra kraju.

W dalszym ciągu spotkania I sekretarz KC obszernie odpowiedział na pytania dotyczące najważniejszych wydarzeń międzynarodowych. Nawiązując do udziału delegacji partyjno-rządowej PRL w uroczystościach 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, E. Gierek podkreślił, że przebieg obchodów stanowił jeszcze jedno dobitne potwierdzenie słuszności leninowskich zasad i prawidłowości budownictwa socjalistycznego, znajdujących odbicie w imponującym, wszechstronnym dorobku ZSRR.

Nasza partia i nasz naród w pełni poparły nowe inicjatywy ZSRR zmierzające do umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa poprzez zahamowanie wyścigu zbrojeń, szczególnie zaś zbrojeń nuklearnych. Udzieliliśmy pełnego poparcia dla orędzia do narodów, parlamentów i rządów przyjętego podczas uroczystości w Moskwie.

I sekretarz KC podkreślił, że mamy powód do rzetelnej satysfakcji z wkładu Polski do utrwalania procesów odprężenia i pokojowej współpracy. Nasza aktywna polityka zagraniczna tworzy lepsze warunki zewnętrzne dla rozwoju Polski. Pomyślnie kształtują się nasze stosunki z Francją, czego dowiodły wyniki tegorocznej wizyty. Jeśli chodzi o rewizytę w Polsce kanclerza federalnego RFN, potwierdziła ona istnienie jedynej możliwej i konsekwentnej platformy procesu normalizacji stosunków między Polską a RFN. Jednocześnie obie strony dały wyraz przekonaniu, że konieczne jest przezwyciężanie przeszłości z myślą o budowie przyszłości. Należy podkreślić z całą mocą, że bazę normalizacji stanowi układ podpisany między Polską i RFN w 1970 roku, stanowia inne dokumenty, w tym wspólne oświadczenie z 1976 roku, które powinno odegrać istotną rolę w pomyślnej kontynuacji procesu normalizacji i dalszego rozwoju wzajemnych stosunków. E. Gierek podkreślił ogólnoeuropejskie znaczenie procesu normalizacji w stosunkach między PRL i RFN, jej miejsce w ogólnym procesie normalizacji stosunków RFN z wszystkimi państwami socjalistycznymi.

Następnie I sekretarz KC omawiając wyniki swej wizyty we Włoszech stwierdził, że nastąpiło ożywienie dialogu między obu krajami w kwestii odprężenia. Potwierdzenie znalazła także obopólna wola zdynamizowania współpracy gospodarczej, odpowiadającej możliwościom i potencjałowi partnerów.

Nawiązując do wizyty w Watykanie E. Gierek z szacunkiem i uznaniem wypowiedział się o stanowisku, jakie reprezentuje w węzłowej kwestii pokoju i odprężenia papież Paweł VI, o jego autorytecie moralnym.

W duchu tradycyjnej polskiej tolerancji, utrwalamy stan, którego cechą jest to, że nie ma konfliktu między Państwem a Kościołem. Istnieje natomiast wola współdziałania w urzeczywistnianiu wielkich celów narodowych, podyktowana wspólną troską o pomyślność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące nadchodzącej wizyty prezydenta USA Jimmy Cartera w Polsce, E. Gierek podkreślił, że w ścisłym współdziałaniu ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi realizujemy politykę pokoju i współpracy, konsekwentnie zmierzając do pełnej realizacji Aktu Końcowego KBWE. Cenimy wszelkie kroki zmierzające do zahamowania wyścigu zbrojeń, przywiązujemy szczególne znaczenie do dalszego ograniczenia zbrojeń strategicznych. E. Gierek wyraził przekonanie, że spotkanie z J. Carterem będzie pożyteczne dla postępu sprawy pokoju i odprężenia oraz przyczyni się do dalszego rozwoju współpracy polsko-amerykańskiej i przyniesie rezultaty korzystne zarówno dla USA, jak i Polski.

Edward Gierek na zakończenie spotkania złożył środowisku dziennikarskiemu serdeczne życzenia noworoczne.

Edward Gierek przyjął P. Kubadińskiego

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w dniu 14 bm. członka Biura Politycznego KC BPK, przewodniczącego Narodowej Rady Frontu Ojczyźnianego Ludowej Republiki Bułgarii — Penczo Kubadińskiego.

W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Jerzy Łukaszewicz.

Rozmowa, która przebiegała w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, dotyczyła problemów zacieśniającej się współpracy polsko-bułgarskiej, w szczególności rozwoju kontaktów między społeczeństwami obu krajów.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

liwowo-energetycznego. Produkcja energii elektrycznej osiągnie 1207 mld kWh, czyli 4,8 proc więcej niż w br. W roku 1978 planuje się wydobycie 575 mln ton ropy naftowej i kondensatu gazowego, 370 mld m sześć gazu ziemnego, 746 mln ton węgla.

Wiele uwagi poświęcono wzrostowi produkcji i podniesieniu jakości towarów powszechnego użytku. Produkcja przemysłu lekkiego ma wzrosnąć o 4,3 proc.

Następnie minister finansów ZSRR Wasilij Garbuzow przedstawił referat w sprawie budżetu państwowego ZSRR na 1978 r. i złożył sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1976.

W przyszłym roku przewiduje się dalszą poprawę poziomu życia ludności. Przewiduje się dodatkowe świadczenia z funduszu emerytalnego kołchoźników i niektórych innych kategorii zawodowych ludności. Nastąpi wzrost stypendiów dla uczniów szkół zawodowo-technicznych. Wydatki na renty i emerytury wyniosą 29,1 mld rubli — będą więc o 1,3 mld rubli większe niż w br.

Mówca podkreślił, że w przyszłym roku przewidziano zwiększenie środków na dalszy rozwój przemysłu lekkiego, spożywczego, mięsnego, mleczarskiego, przemysłu terenowego i gospodarki rybnej, a także na usługi dla ludności.

Na rozwój rolnictwa przewidziano 44,9 mld rubli, prawie miliard więcej niż w poprzednim roku budżetowym. Z budżetu państwa wybuduje się 110 mln metrów kw. powierzchni mieszkalnej. Wzrosną wydatki na oświatę, naukę i kulturę, ochronę zdrowia i kulturę fizyczną, ubezpieczenia społeczne.

Na obronę narodową przewidziano w 1978 r. kwotę 17,2 mld rubli, taką samą jak w obecnym roku, stanowiącą 7 proc. wydatków budżetowych.

W czwartek sesja Rady Najwyższej ZSRR będzie kontynuować obrady na oddzielnych posiedzeniach Rady Związku i Rady Narodowości.

Menten skazany na 15 lat więzienia

Specjalny Trybunał w Amsterdamie sądzący hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, holenderskiego milionera, Pietera Mentena ogłosił 14 bm. w południe wyrok. Oskarżony został uznany winnym zarzucanych mu zbrodni w Podhorodcach koło Lwowa dnia 7 lipca 1941 roku — zorganizowania tam masowej egzekucji ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej oraz osobisty w niej udział.

Trzyosobowy zespół sędziowski pod przewodnictwem Jana Antoona Schroedera wymierzył za to Mentenowi karę 15 lat więzienia.

Natomiast trybunał uznał za niewystarczające dowody winy Mentena w zorganizowaniu zarzucanej mu drugiej masowej egzekucji w pobliskiej wsi Urycz, dnia 27 sierpnia 1941 roku.

Jako okoliczności łagodzące trybunał uwzględnił podeszły wiek Mentena (78 lat) oraz czas, jaki minął od chwili popełnienia zbrodni. Dlatego nie przychylił się do wniosku prokuratora A. F. Habermehla, który żądał dożywotniego więzienia.

Dalsza normalizacja

(Dokończenie ze str. 1)

NPSG na rok 1978 zapewnia dalszy wzrost wynagrodzeń za pracę. Niezbędne jest jednak, aby stosowane w zakładach pracy zasady i formy wynagradzania bardziej stymulowały poprawę jakości produkcji, obniżenie kosztów materialnych i zwiększenie produkcji na potrzeby rynku i eksportu.

Istotnym zadaniem jest też uzyskanie poprawy w gospodarowaniu czasem pracy, a zwłaszcza zmniejszenie strat tego czasu na stanowiskach pracy oraz systematyczne przeprowadzanie ocen podjętych działań zapewniających trwałą poprawę sytuacji w tej dziedzinie. Należy również ograniczyć pracę w godzinach nadliczbowych do rozmiarów niezbędnych i uzasadnionych względami gospodarczymi.

Podsumowując obrady Jan Szydlak wskazał m. in. na główne zadania ministerstw w najbliższym okresie.

Zgon jednej z sióstr syjamskich

14 bm. po południu, pod koniec drugiej doby jaka upłynęła od rozdzielenia sióstr syjamskich, w Instytucie Pediatrii Akademii Medycznej im. M. Kopernika w Krakowie — Prokocimiu zmarła jedna z dziewczynek. Zgon spowodowany został trudnościami w oddychaniu, które — już przed zabiegiem operacyjnym — stwierdziła diagnoza lekarska.

Równocześnie w 48 godzin po operacji obserwuje się zadowalający stan zdrowia drugiej dziewczynki — Kasi. Odżywiana jest ona kroplówką; droga dożylna otrzymuje antybiotyki oraz roztwory białka. Ani na chwilę nie słabnie zapewniana dziecku opieka najlepszych lekarzy instytutu.

Komunikat „Totka"

W zakładach Dużego Lotka z dnia 11 grudnia 1977 roku stwierdzono:

Losowanie I: 4 rozw. z 5 traf. prem. — 268.691 zł, 135 rozw. z 5 traf. — 7.500 zł, 5.621 rozw. z 4 traf. — 286 zł, 101.672 rozw. z 3 traf. — 15 zł.

Losowanie II: 1 rozw. z 6 traf. — 915.635 zł, 50 rozw. z 5 traf. — 36.625 zł, 2.920 rozw. z 4 traf. — 940 zł, 62.416 rozw. z 3 traf. — 58 zł.

MAŁY LOTEK

I LOSOWANIE

2 — 3 — 9 — 12 — 24

II LOSOWANIE

8 — 20 — 23 — 26 — 31

BANDEROLA: 9247

EXPRESS LOTEK

13 — 18 — 19 — 37 — 48

Związek włókniarzy przed nowymi zadaniami

Wczoraj odbyło się w Łodzi VI posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Tematem zebrania było omówienie zadań związku w realizacji planu społeczno-gospodarczego na 1978 r. w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR. W posiedzeniu uczestniczyli: I z-ca ministra przemysłu lekkiego — WŁ. JABŁOŃSKI, sekretarz KŁ PZPR — K. KWIATKOWSKI, wiceprzew. ŁRZZ — J. WIĘCKOWSKI.

Oceniając rok 1977, wiceminister **W. Jabłoński** podkreślił **wyjątkowo trudną pracę w przemyśle lekkim. Ograniczenie wydatków dewizowych wpłynęło na zmniejszenie importu surowców, na zmniejszenie zapasów, na stosowanie przeróżnych podmian. Mimo to można mówić o pewnej poprawie: plan sprzedaży globalnej został wykonany z nadwyżką, zwiększyły się (o 10 proc.) dostawy przemysłu lekkiego na rynek, plan eksportu do krajów socjalistycznych wykonany został w pełnym zakresie; są tylko obawy o niewykonanie planu eksportu do krajów kapitalistycznych. W sumie jednak wartość produkcji eksportowej przewyższa wartość osiągniętą w 1976 r.**

Osiągnięty w 1977 r. przyrost produkcji w przemyśle lekkim zawdzięczamy **wzrostowi wydajności pracy.** Podstawowe kierunki pracy przemysłu lekkiego w 1978 roku, w świetle uchwał IX Plenum, to — jak stwierdził minister — **optymalne przyspieszenie rozwoju produkcji na rynek, dalsza intensyfikacja eksportu do krajów kapitalistycznych, bardziej racjonalne wykorzystanie surowców i maszyn, racjonalizacja importu, chemizacja produkcji i oczywiście — dalsze zwiększenie wydajności pracy.**

Przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Włókniarzy, **B. Natorska,** podkreśliła starania załóg zatrudnionych w przemyśle lekkim w realizacji coraz wyższych zadań. Niemały wpływ na osiągnięcia gospodarcze miała postawa związkowców. Takie inicjatywy Zarządu Głównego, jak: społeczne przeglądy gospodarki materiałowej, warunków pracy, racjonalizacja i wynalazczość pracownicza, działanie na rzecz polepszenia jakości produkcji — przyniosły znaczne efekty. Nie można tu także pominąć szerokiej fali zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Rewolucji Październikowej.

Na plenum zebrani podziękowali za pracę dotychczasowemu wiceprzewodniczącemu ZG — **Adamowi Walczakowi** w związku z powołaniem go na inne stanowisko. Na sekretarza ZG powołano **Zbigniewa Kujawę.** (ap)

I sekretarz KW PZPR w Skierniewicach spotkał się z prezesem CZSM

Wczoraj I sekretarz KW PZPR w Skierniewicach, **Ryszard Bryk,** spotkał się z prezesem CZSM, **Stanisławem Kukuryką.** Przy współudziale sekretarza KW, **Kazimierza Borczyka,** omawiano problemy budownictwa mieszkaniowego w województwie.

Prezes CZSM zapoznał się z programem budownictwa mieszkaniowego w Skierniewicach i województwie. Istnieje pilna konieczność zwiększenia i wyposażenia bazy remontowo-budowlanej Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych. Ona bowiem głównie będzie się zajmowała rozwojem budownictwa domów jednorodzinnych; m.in. tych 900 zaplanowanych na Zadębiu. Omawiano także na spotkaniu problemy związane z budową placówek usługowo-handlowych na nowych osiedlach. (wit)

Patriotyczne i obywatelskie wychowanie młodzieży

Skierniewice były wczoraj miejscem spotkania nauczycieli wychowania obywatelskiego z terenu całego województwa. Podczas spotkania, w którym uczestniczył kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — **Wiesław Klimczak,** zajmowano się problemami realizacji uchwał III i VII Plenum KC PZPR.

W dyskusji podkreślano, jak ważna jest rola nauczyciela wychowania obywatelskiego, jak wiele zależy od tychże nauczycieli w kształtowaniu świadomości społecznej i obywatelskiej młodych ludzi, a co za tym idzie, kształtowanie ideologicznej jedności narodu.

Prowadzący spotkanie sekretarz KW PZPR w Skierniewicach — **Tadeusz Szymański,** wskazywał na konieczność pogłębiania wiedzy nauczycieli o motywacji i źródłach podejmowania określonych decyzji społeczno-gospodarczych.

Sprawy związane z realizacją zadań społeczno-gospodarczych i ich wpływem na kształtowanie świadomości społecznej, omawiał w swym wystąpieniu W. Klimczak.

Spotkanie stało się korzystnym forum przybliżania nauczycielom zagadnień związanych z rozwojem kraju, a tym samym wydaje się, że kontynuowanie w przyszłości tego typu spotkań staje się koniecznością.

POZOSTAŁO 14 DNI PRACY

(Dokończenie ze str. 1)

Pani **Janina Tkacz** obszywa np. rękawy i zszywa poszczególne elementy bluzki w całość. W zależności od asortymentu szyje od 130 do 150 wyrobów w ciągu jednej zmiany. — **Trzeba mieć dużo wprawy** — wyjaśnia. — **Praca szwaczki absorbuje ręce, nogi, a przede wszystkim oczy.**

Janina Tkacz należy do wyróżniających się pracownic — wykonuje przeciętnie 170 proc. normy. Nie jest wyjątkiem, wyliczono mi jednym niemal tchem nazwiska jej koleżanek, które pracują równie dobrze: **Renata Tyrolczyk, Zofia Kaprot, Irena Bartczak.** Są i „rekordzistki" zakładowe, wykonujące normę w 200 i więcej procentach, jak choćby: **Maria Nagielska** (przodownikiem jest również jej mąż, dziewiarz **Jan Nagielski**), **Salomea Okupska, Mieczysława Osesek, Janina Jezierska, Wiktoria Jaśpińska, Janina Siwińska i wiele innych.**

Ostatnie dni przed końcem roku nie są więc czasem szczególnej mobilizacji. W tym przedsiębiorstwie pracuje się rytmicznie i dobrze od stycznia do grudnia. (at)

Międzynarodowa konferencja naukowa

Wykonując zalecenia wspólnego komitetu krajów socjalistycznych dotyczące komunistycznego wychowania studentów, Uniwersytet Łódzki organizuje w dniach 16—18 grudnia międzynarodową konferencję naukową na temat: **„Wiedza marksistowsko-leninowska w komunistycznym wychowaniu studentów".**

Koordynatorem wymiany doświadczeń w tej dziedzinie jest Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego CSRS. Dokonuje się ona poprzez konferencje naukowe. W Polsce jest to już trzecia; poprzednie były organizowane w Poznaniu przez Uniwersytet Adama Mickiewicza i w Krakowie przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną.

W łódzkiej konferencji udział wezmą naukowcy ze wszystkich ośrodków naukowych w Polsce oraz goście z krajów socjalistycznych. Z zagranicy przyjadą: doc. **Kozikow** i doc. **Szewczenko** z ZSRR, doc. **Hajdu** i doc **Pinter** z Węgier, prof. **Iwanow-Wanka** z Bułgarii, doc. **Ostrziadal,** doc. **Adamek** i doc. **Risowa** z Czechosłowacji oraz doc. **Gerschler** i doc. **Ruder** z NRD. (ju)

„Włókniarskie słowiki" — laureatami

122 chóry wzięły udział w **Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni Zaangażowanej „Czerwona Lutnia",** zakończonym niedawno w Katowicach III miejsce wyśpiewały tam **„Włókniarskie Słowiki",** wraz z którymi wystąpił chór męski. Łódzka reprezentacja otrzymała także nagrodę miasta Wołbromia. Dodajmy, że kierownikiem artystycznym zespołu jest **Jan Woroszyłło,** a chórem opiekuje się **ZPW „Lodex".** (rg)

KOLEDZE

BRONISŁAWOWI ŻYWOTKOWI

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu zgonu

CÓRKI

składają:

KOLEDZY z DZIAŁU GAZETOWEGO PZG RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" w ŁODZI

W dniu 14 grudnia 1977 roku, po ciężkich cierpieniach, odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 38, nasza ukochana Mateńka, Córka, Żona i Siostra

Ś. + P.

ALICJA KUNKA

z domu ŻYWOTEK

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 16 grudnia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

RODZICE, CÓRKI, MĄŻ, BRAT z ŻONĄ i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 12 grudnia 1977 r. zmarła nagle

MGR

NINA JURDZIŃSKA

pracownik dydaktyczny Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, od szeregu lat związana z naszą uczelnią i ciesząca się ogólną sympatią zarówno wśród grona pedagogów, jak i wśród grona studiującej młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

REKTORAT, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, PRACOWNICY DYDAKTYCZNI i ADMINISTRACYJNI oraz MŁODZIEŻ

Dnia 13 grudnia 1977 roku zmarł, w wieku lat 89

Ś. + P.

HIPOLIT BOGACKI

bojownik Rewolucji 1905 r., kombatant I i II wojny światowej, długoletni członek ZHP, odznaczony wieloma odznaczeniami. Odszedł od nas Człowiek o wielkiej serdeczności, ofiarny i szlachetny.

Cześć Jego pamięci!

PRZYJACIELE i b. INSTRUKTORZY ZHP

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 grudnia 1977 r. zmarła nieoczekiwanie, po krótkiej chorobie, nasza nieodżałowana Koleżanka, bardzo ceniony, długoletni pracownik Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi, życzliwy i bliski nam wszystkim człowiek i przyjaciel

MARIA WRZASK

odznaczona za pracę zawodową i społeczną Medalem 30-lecia PRL oraz Odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia". Cześć Jej pamięci!

Mężowi i Synom Zmarłej wyrazy szczerego, głębokiego współczucia składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z INSTYTUTU MEDYCYNY PRACY w ŁODZI

W dniu 13 grudnia 1977 roku zmarła towarzyszka

GENOWEFA ZDRADEK

nasza b. długoletnia pracownica. W Zmarłej tracimy zasłużoną działaczkę społeczną, oddaną współpracownicę i koleżankę. Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają:

ZARZĄD, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z POLIGRAFICZNEJ SPÓŁDZIELNI PRACY w ŁODZI

Dnia 13 grudnia 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 66

Ś. + P.

WŁADYSŁAW SZOR

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza katolickiego św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamia pogrążona w żalu

ŻONA i POZOSTAŁA RODZINA

Wielotysięczna manifestacja łódzkiej młodzieży

(Dokończenie ze str. 1)

organizacji młodzieżowych otrzymało z rąk sekretarza KC PZPR — **S. Olszowskiego**, kierownika wydziału KC PZPR — **Z. Andruszkiewicza** i I sekretarza KŁ PZPR — **Bolesława Koperskiego** — legitymacje kandydackie PZPR.

Do nich właśnie zwrócił się w swoim wystąpieniu S. Olszowski. Podkreślił szczególną wagę tego momentu. Oznacza on bowiem świadomy, ideowy wybór, będący nie tylko źródłem satysfakcji, ale i dodatkowych obowiązków, a przede wszystkim odpowiedzialności za losy państwa i narodu. Jest to przyjęte na siebie zobowiązanie

Podczas pobytu w Łodzi S. Olszowski zapoznał się m. in. z postępem prac na budowie Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.
Foto: A. Wach

aktywnego uczestnictwa w walce o interesy klasy robotniczej i całego społeczeństwa, zgodnie z zasadami proletariackiego internacjonalizmu. Komunistą jest się wszędzie, a postawa członka partii musi być czymś znacznie więcej, niż tylko postawą dobrego obywatela.

Nawiązując do zbliżającej się II Krajowej Konferencji Partyjnej, S. Olszowski podkreślił znaczenie wkładu młodzieży we wspólny wysiłek narodu, budującego swoją przyszłość w trudzie, ale z poczuciem odpowiedzialności i wagi postawionych przez partię zadań.

Do życzeń tych przyłączył się w swoim wystąpieniu **B. Koperski. Łódzka organizacja partyjna widzi w swojej młodzieży najlepszego sojusznika w pracy nad rozwojem Łodzi i kraju. W tym, co tworzymy na przyszłość, jest i poważny wkład młodych rąk i umysłów. Silni tradycjami łódzkiej klasy robotniczej i jej organizacji młodzieżowych** — powiedział B. Koperski — **możemy stwierdzić, że licząca ponad 118 tys. członków łódzka organizacja partyjna przyjdzie na II Krajową Konferencję Partyjną z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, ze świadomością, że nasza praca dobrze służy partii i ojczyźnie, dla jej chwały, siły i szczęścia.**

W imieniu zgromadzonych podczas manifestacji przedstawicieli młodzieży łódzkiej, pracownica ZPDz „Delta" — **Ryszarda Narloch** przedstawiła przyjęty z aplauzem tekst listu, wystosowanego do I sekretarza KC PZPR — **E. Gierka.**

Zawarto w nim zapewnienie, że młodzież łódzka zawsze wierna jest ideałom socjalizmu i gotowa do patriotycznej służby dla ojczyzny. Na miarę swych sił i umiejętności, wnosi swój wkład w realizację uchwał VI i VII Zjazdu partii, w dalszy rozwój i unowocześnienie swego województwa i kraju. Program partii jest zawsze programem łódzkiej młodzieży, widzącej w nim siłę i przyszłość swej ojczyzny. ZAWSZE Z PARTIĄ!

Przebywając wczoraj w Łodzi, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski spotkał się przed południem z członkami Sekretariatu KŁ PZPR, zapoznając się z problemami naszego województwa.

S. Olszowski w towarzystwie I sekretarza KŁ PZPR — B. Koperskiego, zapoznał się także z produkcją i wynikami, uzyskiwanymi przez niektóre nowe zakłady łódzkie. W Fabryce Dywanów „Dywilan" S. Olszowski interesował się szczególnie warunkami pracy załogi tego nowoczesnego zakładu. Uzyskane wyniki gospodarcze — przedstawione przez dyrektora **A. Junkę** — są tutaj imponujące. „Dywilan" wytwarza w ciągu roku 2,3 mln m kw. dywanów i wykładzin dywanowych. Kredyty zaciągnięte na budowę, fabryka spłaciła swą produkcją w ciągu 9 miesięcy od chwili jej uruchomienia. S. Olszowski podkreślił ogromny postęp, jaki dokonał się we wzornictwie i kolorystyce tej niezmiernie potrzebnej dla rynku produkcji.

Równie dobre efekty notuje na swoim koncie czołowy eksporter branży odzieżowej, nowy zakład: ZPO im. A. Próchnika. Dyrektor zjednoczenia — **J. Porowski** i dyrektor zakładu — **W. Barczyk**, zapoznali S. Olszowskiego z zastosowanym tu nowoczesnym systemem organizacji produkcji.

Następnie S. Olszowski zwiedził wznoszone obecnie obiekty Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Z harmonogramem prac i przyszłym kształtem centrum Łodzi zapoznali gościa prezydent **J. Lorens** i kierownik Zespołu Budów „B" ŚDM — **B. Tatarkiewicz.**

Ostatnim obiektem, który S. Olszowski zwiedził podczas pobytu w Łodzi, była budowa trasy W—Z, inwestycji komunikacyjnej o ogromnym znaczeniu dla dalszego rozwoju naszego miasta.

W rozmowach z gospodarzami zakładów i dzielnic, sekretarz KC PZPR wyraził uznanie dla społeczeństwa Łodzi, tak konsekwentnie zmieniającego charakter swego miasta, warunki życia i pracy. Wysiłek ten doceniany jest przez kierownictwo partii, które stara się przyjść z pomocą w realizacji najtrudniejszych zadań, mających duże znaczenie nie tylko dla Łodzi i województwa, ale i dla warunków życia i pracy całego naszego narodu.

(er)

Dyrektorzy

Jest ich w Polsce 800 tysięcy. Zajmują kierownicze stanowiska w przemyśle, rolnictwie, usługach, administracji państwowej i innych działach gospodarki narodowej. Odpowiadają za organizację, zarządzanie i kierowanie zespołami ludzkimi. Z racji sprawowanych funkcji posiadają określone predyspozycje i wiedzę. Resztę zdobywają w praktyce. Czy to wystarczy? Czy oprócz samokształcenia mają inne możliwości doskonalenia swych umiejętności kierowniczych, dyrektorskich?

Doskonaleniem kadr kierowniczych (trzykrotnie zmieniając w ciągu 17 lat istnienia nazwę i zakres działalności) centralnie zajmuje się Instytut Organizacji, Zarządzania i Doskonalenia Kadr w Warszawie (IOZiDK). Oprócz niego istnieje sieć resortowych branżowych ośrodków doskonalenia kadr. W coraz większym stopniu problematyką doskonalenia zajmują się też wyspecjalizowane wydziały i instytuty wyższych uczelni oraz stowarzyszenia społeczne i naukowe.

Koncepcję permanentnego doskonalenia wyższych kadr kierowniczych zaczęto realizować z początkiem lat siedemdziesiątych. Głównym celem pierwszej fazy szkolenia było przekazanie uczestnikom usystematyzowanych wiadomości, metod, technik zarządzania i systemów informatycznych. W 18 dwutygodniowych kursach wzięło udział ponad 350 dyrektorów zjednoczeń, kombinatów, central i przedsiębiorstw handlu zagranicznego, departamentów i urzędów centralnych. U większości zastosowano metody doskonalenia, przede wszystkim aktywizujące, zyskały duże uznanie. Nie ustrzeżono się jednak błędów — zbyt licznych zmian w programach prowadzonych zajęć i przejawów spektakularyzmu. Pięcioletnie doświadczenie IOZiDK, poparte wynikami doświadczeń doskonalenia wyższych kadr kierowniczych w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych, posłużyły więc do opracowania drugiego etapu doskonalenia.

Nowa koncepcja przewiduje przede wszystkim podnoszenie umiejętności podejmowania decyzji przez dyrektorów wielkich organizacji gospodarczych wspólnie z ekspertami. Eksponuje większe powiązanie zagadnień politycznych i ideologicznych z praktyką kierowania i zarządzania oraz stworzenie zintegrowanego, wieloletniego programu doskonalenia kadr kierowniczych.

W tym roku w IOZiDK doskonali się ok. 2400 osób z wyższej kadry kierowniczej, administracji i gospodarki państwowej. Każdy z nich objęty jest komputerowym systemem ewidencji, w którym znajdują się skrócone dane personalne i dotychczasowy przebieg szkolenia. Jacy zatem są, czym się wyróżniają?

Największą efektywność w kierowaniu i zarządzaniu osiągają między 35—45 rokiem życia. Są w znakomitej większości żonaci, z reguły z jednym lub dwojgiem dzieci. Najczęściej prześladują ich choroby układu krążenia, przewodu pokarmowego, nerwice i cukrzyce. Niewielu z nich uprawia sporty, tłumacząc się brakiem czasu. Pracują 9—12 godzin na dobę, na wypoczynek przeznaczają od pół do dwóch godzin, na sen od sześciu do ośmiu. Ci, którzy palą, są z reguły kawoszami wypijającymi dziennie 3—4 filiżanki tego napoju. Tacy są dyrektorzy wielkich organizacji gospodarczych w ujęciu socjologicznym. Pozostaje jednak dalej problemem ich fachowość, wiedza, umiejętności.

Niestety, system doskonalenia ich pracy znacznie jeszcze odbiega od ideału. Podniesienie poziomu dyrektorskiej wiedzy i umiejętności sprzężonych z zastosowaniem najnowocześniejszych technik zarządzania łącznie z systemem komputerowym, wymaga bowiem i kosztów, i doskonałych specjalistów. Ważne jest jednak, że proces taki, już realizowany przez IOZiDK, odpowiada potrzebom dnia dzisiejszego i jutra.

W co się bawić?

Zanim przykleimy sobie sumiaste wąsy i długą, siwą brodę, stajemy przed poważnym problemem — co kupić najbliższym w prezencie pod choinkę? Czym sprawić naszym dzieciom świąteczną niespodziankę? OPTYMIŚCI powiedzą: mamy przecież nieźle zaopatrzone sklepy z zabawkami. PESYMIŚCI: ale niełatwo w nich dostać naprawdę ładne i nowoczesne zabawki.

A JAK JEST RZECZYWIŚCIE? Szukając odpowiedzi na to pytanie, odwiedziłem Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Zabawkarskiego i Artykułów Politechnicznych Krajowego Związku Spółdzielni Zabawkarskich. To właśnie tutaj, w budynku przy ul. Wólczańskiej 27, rodzi się spora część tego, co później oferują nam sklepy zabawkarskie. Łódzki ośrodek jest jedyną tego rodzaju placówką w kraju, ale nie wszystkie spółdzielnie korzystają z jego usług. Po pierwsze dlatego, że mają też własne komórki wzorcujące, a po drugie — że możliwości ośrodka są wyraźnie ograniczone.

— Zaprojektowanie nowej zabawki nie jest dla nas wcale rzeczą łatwą — mówi z-ca dyr. d/s badawczych, **Aleksander Kaliński.** — Nie wdając się w szczegóły, wygląda to tak, że najpierw powstaje projekt na papierze, sporządzany przez plastyka, następnie przygotowujemy dokumentację zabawki, wykonujemy model, dokumentację oprzyrządowania i wreszcie samo oprzyrządowanie do seryjnej produkcji. A bazę lokalową mamy raczej skromną, trudności z potrzebnymi surowcami, niewystarczająca ilość obrabiarek i narzędzi w modelarni. Poza tym trzeba również pamiętać, że żadna wyższa uczelnia w Polsce nie kształci specjalistów w projektowaniu zabawek. Stąd też na przykład pracujące u nas plastyczki są po ukończonym wydziale projektowania odzieży, a w modelarni mamy modelarzy z LOK.

— A przecież mimo tych trudności, niektóre wasze propozycje są bardzo ciekawe i oryginalne. Nad czym pracujecie obecnie?

To pytanie skierowane jest do pedagoga, **Apolonii Gabrych.**

— Obecny kierunek w całym polskim zabawkarstwie można by określić krótko — dydaktyka i politechnizacja. Pracujemy więc przede wszystkim dla potrzeb oświaty. Projektujemy takie zabawki, które dzieciom w wieku przedszkolnym ułatwiłyby naukę pisania, czytania i liczenia, kształtujące wyobraźnię. Są to różnego rodzaju układanki, gry planszowe, klocki, zestawy do modelowania. Dążymy do tego, by jak największy był czynny udział dziecka w zabawie, a nawet w kształtowaniu samej zabawki. Stąd też zestawy do samodzielnego montowania. Poprzez zabawki chcemy również zaznajamiać dzieci z osiągnięciami najnowszej techniki więc — modele samochodów i innych pojazdów.

— A co o waszych zabawkach myślą rodzice, wychowawcy przedszkolni? Czy uwzględnia się również i ich opinie?

— Właśnie niedawno przeprowadziliśmy sondaż wśród pracowników przedszkoli i żłobków, zebraliśmy wiele cennego materiału. Zamierzamy też dokonać sondażu i wśród samych dzieci w formie konkursu na zaprojektowanie przez nie zabawki, która chciałyby się bawić. Przypuszczamy, że dzięki tym krokom efekty naszej pracy będą jeszcze lepsze i bardziej odpowiadające zapotrzebowaniu społecznemu.

A oto, co ośrodek ma do zaoferowania w chwili obecnej (z bogatej kolekcji przedstawiam przykładowo tylko to, co zwróciło moją uwagę ze względu na nowoczesność rozwiązania): pojazd księżycowy sterowany przy pomocy światła latarki kieszonkowej (projekt jeszcze nie w pełni gotowy), model „Fiata 127p" programowo sterowany tzw. krzywkami (złoty medal na krajowych targach w Poznaniu — Jesień 1977), model innego samochodu sterowany dźwiękiem gwizdka, pojazd gąsienicowy przystosowany do sterowania radiem (projekt ukończony w 1975 roku). Wszystkie oczywiście o elektrycznym napędzie z płaskiej baterii. Rozwiązania nowoczesne, nie ustępujące zagranicznym, pomysłowe.

Cóż jednak z tego, skoro poza drugim z wymienionych pojazdów, zabawki te nie są dostępne w sprzedaży. Dlaczego? — Po prostu nikt nie podjął się do tej pory ich produkcji. A przecież koszty opracowania kompleksowej dokumentacji każdej z nich, to kwota rzędu kilkuset tysięcy, a nawet i miliona złotych.

— Dlaczego tak się dzieje — pytam **Jana Ochmańskiego**, kierownika zakładu badawczo-rozwojowego ośrodka — **że wydaje się pieniądze na projekty, które nie trafiają potem do seryjnej produkcji?**

— Naszym zadaniem jest zaprojektowanie zabawki, a na jej dalsze losy nie mamy praktycznie wielkiego wpływu. Wszystko zależy od producenta. Ot, weźmy taki przykład — gliwicka Spółdzielnia Pracy „Wabis" od dawna produkuje model samochodu, do którego na początku ubiegłego roku opracowaliśmy system zdalnego sterowania dźwiękiem gwizdka. Obliczyliśmy, że o ile w pierwszej wersji samochód kosztuje 190 złotych, to teraz kosztowałby w przybliżeniu 400 złotych i mimo tej ceny, stałby się z pewnością nie lada atrakcją. Ale spółdzielnia „Wabis", jak dotychczas, nie skorzystała z naszej propozycji. Woli robić rzeczy prostsze, wiedząc, że ludzie i tak to kupią. Bo zaobserwowałem że spółdzielnie boją się elektroniki jak ognia.

Ale dam też przykład i dobrej współpracy. W czerwcu br. oddaliśmy Spółdzielni Inwalidów „Polimer" w Lublińcu k/Częstochowy projekt na zestaw kukiełek zakładanych na palec, czyli tzw. pacynek, i oto już na początku listopada wyprodukowali pierwszą serię. Co prawda, pacynki, to nie zabawki elektroniczne, ale tak krótki czas wdrożenia był dla nas miłym zaskoczeniem.

A co mówią o tym liczby? W 1975 roku ośrodek opracował 111 tematów, w 1976 — 53 tematy, ale za to trudniejsze i bardziej pracochłonne. W roku bieżącym będzie ich prawdopodobnie jeszcze mniej. Dane te potwierdzają spostrzeżenie, że powstające tu zabawki są coraz bardziej nowoczesne, spełniające wymogi naszych czasów, konkurencyjne dla importowanych aktualnie z ZSRR czy NRD. Niestety, tylko połowa projektów wdrażana jest do produkcji i to na ogół właśnie tych prostszych i tradycyjnych.

Trudno stwierdzić jednoznacznie, dlaczego tak się dzieje. Można tłumaczyć, że na ten fatalny stan rzeczy składa się cały splot tzw. trudności obiektywnych, i tak też zapewne jest. Ale jak długo jeszcze wyjaśnienia takie stanowić będą parawan, za którym kryje się niedowład organizacyjny i niegospodarność?

PAWEŁ TOMASZEWSKI

Prawo i życie

DZIWNE, ALE PRAWDZIWE

Bogusław W. zatrudniony był w charakterze kierownika zespołu budów Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi. Kierował w latach 1975—1976 budową w Tomaszowie Maz. Nadzorował m. in. wznoszenie obiektów spółdzielni mleczarskiej. W związku z koniecznością przyspieszenia zakończenia budowy, zaszła potrzeba dodatkowego zatrudnienia — poza godzinami pracy — wielu pracowników. Za dodatkową pracę mieli otrzymać dodatkowe wynagrodzenie z przeznaczonego na ten cel funduszu premiowego. Bogusław W. otrzymał te pieniądze z dyrekcji przedsiębiorstwa i do niego należał obowiązek dokonania wypłat.

Tymczasem pan kierownik w szeregu przypadków nie przekazał pracownikom należnych im kwot, ale na specjalnie przygotowanej liście płacy podrobił ich podpisy, kwitujące rzekomo otrzymanie gotówki. W innych przypadkach polecał pracownikom kwitować odbiór pieniędzy bez uwidocznionej na listach sumy poborów. Wypłacał im niższe kwoty, a różnice przywłaszczał sobie.

Akt oskarżenia wymienia w uzasadnieniu zarzutów **kilkadziesiąt nazwisk osób poszkodowanych, a suma, na które składały się kilkusetzłotowe kwoty wynosi 25.500 złotych.**

* * *

W sierpniu 1976 r. Bogusław W. po nawiązaniu odpowiednich kontaktów służbowych z przedstawicielami Tomaszowskich Zakładów Drobiarskich, podjął się wykonania dla nich prac budowlanych. Prace miały być wykonane w ramach umowy-zlecenia przez podległych mu czterech pracowników. Na tej umowie-zleceniu Bogusław W. podrobił podpisy owych pracowników, a potem zrobił to samo na rachunku do wypłaty. W ten sposób suma 7.612 złotych trafiła do jego kieszeni. Co więcej: ustalono, że pracownicy ci wykonywali na **polecenie pana kierownika roboty zlecone w ramach swoich godzin pracy w macierzystym zakładzie i z macierzystego zakładu pobierali za to wynagrodzenie.**

W Tuszynie Eugeniusz P. budował sobie dom jednorodzinny. Państwo popiera budownictwo indywidualne, a ono kwitnie — można powiedzieć — na gruncie... ano zaraz zobaczymy, na jakim to gruncie przeważnie powstają, jak grzyby po deszczu, domy i domki, wille, w stylach i formach budzących już to zachwyt, już to zgrozę.

Otóż wspomniany Eugeniusz P. powierzył nadzór techniczny nad budową swego dom Bogusławowi W. Nadzór został chętnie przyjęty — oczywiście za odpowiednim wynagrodzeniem, a za tym poszła prośba do „nadzorcy" o dostarczenie siły roboczej. Kierownik zatrudniony w Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego bez wahania podjął się „zorganizowania" zespołu wykonawczego: **skierował na prywatną budowę podległych sobie pracowników.** Było ich sześciu. Każdy przepracował po kilka dni.

Zadowolony z efektów pracy, właściciel domu wręczył nadzorującemu budowę, czyli Bogusławowi W. 1.500 zł, żeby przekazał robotnikom. Bogusław W. zatrzymał te pieniądze dla siebie. Uważał widocznie, że nie należy im się taka „premia", bowiem w czasie prac wykonywanych na prywatnej budowie, **wynagradzani byli przecież przez przedsiębiorstwo,** które ich zatrudniało. Wynagradzani byli za pracę, której **faktycznie nie wykonywali.** Akt oskarżenia wymienia niską sumę strat przedsiębiorstwa — 2.600 złotych za ową nie wykonaną pracę. Istota sprawy nie tkwi jednak w pieniądzach.

Dalszy ciąg daje nam pogląd na sposoby zdobywania przez właścicieli prywatnych inwestycji, czyli domków jednorodzinnych (wille, bliźniaki itp.) materiałów budowlanych. W czerwcu i lipcu 1976 r. kierowcy ciągnika i samochodu „Star" — Jan P. i Jerzy Z. przewieźli na budowę Eugeniusza P. nie mniej niż 8 ton wapna (2 samochody) oraz drewna — stempli budowlanych i tarcicy. Wartość tego materiału określono na przeszło 8 tys. złotych.

Skąd pochodziły te materiały? Z przedsiębiorstwa, w którym pracował Bogusław W. Po prostu przywłaszczył je sobie, a wapno polecił podległym sobie mistrzom rozpisać, jako **zużyte na prowadzonych przez siebie budowach.**

Czy właściciel wznoszonego domu w Tuszynie wiedział o tym? Nie ustalono, natomiast stwierdzono, że oskarżony nakłaniał świadków, mających zeznawać w jego sprawie do składania fałszywych zeznań: polecił im — jeżeli będą pytani o budowę w Tuszynie, żeby zeznali, że prace te wykonywali w czasie urlopów wypoczynkowych...

Przesłuchany w charakterze podejrzanego, Bogusław W. nie przyznał się do zarzutów zagarnięcia 25.500 zł, przeznaczonych dla pracowników, składając wyjaśnienia wykrętne i kłamliwe, którym przeczą ustalenia dochodzenia. Nie przyznał się też do zagarnięcia materiałów budowlanych w określonych aktem oskarżenia ilościach. Wyjaśnił, że materiałów tych były mniejsze ilości lub były bezwartościowe.

W świetle efektów dochodzenia nie odpowiada to prawdzie, jak nie odpowiada prawdzie wyjaśnienie oskarżonego, że robotnikom pracującym przy budowie domu pana Eugeniusza P. płacił właściciel. Prawdą jest, że skierował ich tam oskarżony. Przyznał się też do podrobienia dokumentów, na podstawie których pobrał i przywłaszczył sobie pieniądze, które należały się pracownikom, wykonującym roboty na rzecz Tomaszowskich Zakładów Drobiarskich.

* * *

Sprawa nie jest jednostkowa. Kradzieże materiałów budowlanych, należących do inwestorów, bądź do przedsiębiorstw, wykonujących zlecone im prace — należą do nagminnych. Przypomnę w tym miejscu historię ze stalą zbrojeniową, przeznaczoną dla budowy w Bełchatowie, a kradzioną prosto z transportu dostawczego przez namówionych do tego kierowców. (Pisałam o tym kilka tygodni temu). Stal sprzedawana była przez urzędnika gminy rolnikom, którzy budowali sobie domy i budynki gospodarcze.

* * *

Nie będę się powoływać na materiały plenum KC PZPR, poświęconego budownictwu. Zakładam, że jego treści znane są dokładnie kierownictwom wszystkich przedsiębiorstw. Mam natomiast wątpliwości, co do **przejęcia się ich ideą i przejęcia ich do praktyki wykonawczej.**

Dozór — ten faktyczny i nie tak pojęty, jak dozór, jaki przyjął pan Bogusław W. nad budową domu pana Eugeniusza P., jest słabą stroną kierownictw przedsiębiorstw budowlanych. A zresztą — może się źle wyraziłam. Chyba właśnie **o taki dobrze wykonywany dozór, jak nad prywatną budową, chodzi nam właśnie.** Prokuratura wystosowała odpowiednie wystąpienie w sprawie braku dozoru nad pracą Bogusława W., któremu przedsiębiorstwo pozostawiło zbyt wolną rękę w wykonywaniu powierzonych obowiązków.

28-letni technik budowlany, obarczony poważnymi zadaniami, pozostaje sam ze ze swymi nagle rozszerzonymi kompetencjami i łamie natychmiast normy, których przecież nauczono go chyba w trakcie szkolenia. Łamie także normy prawem ustanowione, stając się — mówmy bez ogródek — złodziejem mienia prywatnego i mienia społecznego. Popełnia zło w coraz większym zakresie, ze swobodą wprost zdumiewającą, bezczelnie i bezwzględnie. A jest człowiekiem odpowiedzialnym za powierzone mu mienie i działa w imieniu podległych mu pracowników. Dobrze, że znaleźli się ludzie odważni i uczciwi, którzy przerwali ciąg nadużyć.

Zofia Tarnowska

od i do CZYTELNIKÓW

KODEKS PRACY NA CO DZIEŃ

Porażka inżyniera

Może gdyby zaraz po studiach ów inżynier rozpoczął pracę bezpośrednio w produkcji i pod „okiem" dobrego fachowca i organizatora, kto wie, czy dziś nie byłby świetnym specjalistą w swojej branży, to znaczy w przetwórstwie spożywczym.

Ale on zaczął od instytucji, oczywiście społecznie też bardzo ważnej, tyle że nie mającej nic wspólnego z produkcją i ze wszystkimi problemami, jakie jej zazwyczaj towarzyszą.

Dopiero po 4 latach zdecydował się na pracę w zakładzie. Został mistrzem. Był nim zaledwie 3 lata. Zamiast awansu na kierownika oddziału, rozwiązano z nim umowę o pracę za wypowiedzeniem. O swojej pracy był jak najlepszego zdania. Pracował po godzinach. Sam wszystko robił. Rozliczał i zabezpieczał produkcję. Nie dopuszczał do przerw, chociaż nie zawsze miał kim i czym produkować.

Potraktował zwolnienie jako złośliwość dyrektora. Czyżby „odgryzał" się na nim za to, że kiedyś pracował w instytucji, która dość często ten jego obecny zakład kontrolowała?

Inżynier, korzystając z uprawnienia, odwołał się od decyzji przedsiębiorstwa. Jednakże dwie instancje orzekające — tj. komisja odwoławcza i Okręgowy Sąd Pracy w Łodzi — po niezwykle wnikliwym rozpatrzeniu sprawy — uznały wypowiedzenie za uzasadnione. Nie dopatrzono się żadnych złośliwości, czy szykan ze strony dyrekcji przedsiębiorstwa.

Przesłuchiwani świadkowie nie negowali zaangażowania i wysiłku, jaki wkładał w pracę ich mistrz. Tylko, że niewiele z tego zakład miał pożytku. Po prostu młodemu inżynierowi zabrakło umiejętności organizatorskich. Nie umiał należycie organizować podległym pracownikom roboty. Stąd duża ilość godzin nadliczbowych. O wiele większa niż u mistrza na drugiej zmianie. Wzrastały więc koszty produkcji. Nie radził też sobie z obiegiem dokumentacji. Zbyt późno ją zdawał i z niej się rozliczał. W pośpiechu podpisywał specyfikacje rozchodowe, więc nie zawsze dokładnie je sprawdzał. Nigdy nie miał czasu na uważne opracowywanie dokumentacji. W kontaktach z ludźmi też bywał często opryskliwy, niecierpliwy, bo wiecznie był zagoniony.

Prawda, że wszystko robił sam. Przez kilka tygodni nie było brygadzisty. Sam nie pomyślał o tym, żeby jednemu z pracowników tę właśnie funkcję powierzyć. Jako mistrz miał prawo do takich posunięć. Tym bardziej, że dysponował specjalnym dodatkiem funkcyjnym dla brygadzisty.

Słowem, nie sprawdził się jako mistrz. Musiał więc odejść. Inżynier przyjął to jako porażkę życiową. Nie ukrywał przed Sądem swojego załamania.

Ale przecież zakład udowodnił zbyt małą jego przydatność do pracy, miał zatem prawo podjąć decyzję o zwolnieniu.

Gdyby to był duży zakład przemysłowy, na pewno próbowano by go przesunąć na inny oddział, na inne stanowisko pracy, gdzie mógłby się sprawdzić. W małej przetwórni takich możliwości jednak nie było.

Sąd Pracy orzekł więc, że w niczym nie zostały naruszone zasady współżycia społecznego. Jest młodym, zdrowym, wykształconym człowiekiem — znajdzie szybko odpowiednią dla siebie pracę.

Na pewno odejście z zakładu było dla niego gorzką lekcją. Ale jeśli młody inżynier nie jest zadufany w sobie, to wyciągnie z niej odpowiednią naukę. Bo sam dyplom, choć wiele w życiu ułatwia, wszystkiego nie załatwia. Bardzo się liczy wiedza inżyniera. Tylko, że musi być ona połączona z umiejętnością organizowania sobie i innym pracy. A także z umiejętnością współżycia z ludźmi. Wtedy dopiero można osiągnąć konkretne efekty w pracy.

Giz.

SPOTKANIE PRZY NTU 303-04

Książeczka mieszkaniowa

W pierwszej dekadzie grudnia br. statystyki łódzkiego PKO odnotowały założenie 114-tysięcznej książeczki mieszkaniowej. Ilość ta wskazuje, że skala mieszkaniowych potrzeb w naszym mieście jest olbrzymia, choć nie wszyscy właściciele książeczek myślą już dziś o własnym lokum. Wiele z nich bowiem stanowi niepełnoletnia młodzież, której przezorni rodzice już teraz gromadzą środki dla ułatwienia startu w przyszłą, dorosłą samodzielność.

Spotkanie przy NTU 303-04 z dyr. III Oddziału PKO — Z. Kaliniakiem i naczelnikiem wydziału mieszkaniowego WSM — A. Burowym, było kolejną okazją do wyjaśnienia właścicielom książeczek mieszkaniowych wielu niezbyt dla nich jasnych spraw.

— Wkrótce będziemy małżeństwem, ale że oboje dopiero rozpoczęliśmy pracę, nie stać nas na wniesienie całego wkładu od razu. Chcielibyśmy więc na razie wpłacić 26,5 tys. zł na M-2, aby zająć miejsce w członkowskiej kolejce, i nadal gromadzić środki na większe mieszkanie. Czy PKO zechce w tej sytuacji otworzyć nam książeczkę, a potem tak jak innym, dać premię za systematyczne oszczędzanie?

— Nie ma przeszkód, by jedno z państwa otworzyło sobie książeczkę w PKO. A jeśli okres systematycznego oszczędzania będzie trwał co najmniej 4 lata, od każdej 200-złotowej wpłaty niezależnie od 3-procentowych odsetek należeć się będzie 75-złotowa premia.

— Przed wielu laty otworzyłem książeczkę dla córki. Jak obliczyliśmy łącznie z procentami i premią wystarczy na M-3. Czy córka za naszym pośrednictwem może przekazać już wszystkie pieniądze na konto wybranej spółdzielni i rozpocząć staż członkowski, jeżeli ukończyła 16 lat i dysponuje własnym dowodem tożsamości?

— Łódzkie spółdzielnie mieszkaniowe nie przyjmują obecnie w poczet członków zgłaszających się kandydatów. Teraz centralnie rejestruje wszystkich WSM — wydając osobom, które zgromadziły pełny wkład, zaświadczenie mówiące, że mają zaliczony okres oczekiwania od 1 stycznia, względnie od 1 lipca, w zależności od tego, w którym półroczu okazały WSM dowód, że posiadają już pełny wkład. Ale o rozpoczęcie stażu członkowskiego może ubiegać się tylko osoba pełnoletnia, zdolna do czynności prawnych.

— Tak się złożyło, że my należymy do innej spółdzielni, niż nasze dorosłe dzieci. Czy, gdy nadejdzie moment przydziału możemy ubiegać się o mieszkanie w jednej dzielnicy — na zasadzie wymiany między naszymi spółdzielniami?

— Teoretycznie możliwość taka istnieje, zwłaszcza w takich spółdzielczych potentatach, jak „Bawełna", czy „Polesie", które jak wiadomo wznoszą olbrzymie osiedla na Widzewie i Retkini.

— W ubiegłym miesiącu zmarł mój mąż, będący od 6 lat członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Dzieci są już dorosłe i mają własne rodziny. Czy PKO powinna przepisać książeczkę na moje imię, a spółdzielnia za dwa lata przydzielić mi mieszkanie?

— Przepisanie książeczki na żonę zmarłego właściciela następuje po przedłożeniu przez nią postanowienia sądu o nabyciu praw do spadku i zaświadczenia ze spółdzielni mieszkaniowej, że zgadza się na przyjęcie drugiego współmałżonka w poczet swych członków. W przypadku gdy do spadku uprawnione są i dzieci, niezbędne jest przedstawienie pisemnego zrzeczenia się przez nie prawa do stosownej części wkładu.

— Wiele lat temu mąż otworzył w swojej zakładowej ajencji książeczkę mieszkaniową dla syna. Zebrała się na niej pokaźna kwota. W br. rozwiedliśmy się i przy podziale majątku mąż zabrał ową książeczkę ze sobą. Nosi się bowiem z zamiarem zlikwidowania jej. Czy mój protest i syna (17-latka) ma jakieś znaczenie prawne?

— Właścicielem książeczki mieszkaniowej jest osoba, na którą została ona wystawiona. Gdy właściciel jest niepełnoletni, interesy jego reprezentują ustawowi przedstawiciele. Są nimi w równej mierze oboje rodzice. Likwidacja książeczki wymaga zatem zgody obojga.

— 10 lat temu założyłem książeczkę najstarszej córce. Spółdzielcze mieszkanie okazało się jej jednak niepotrzebne, gdyż wyszła za mąż za kolegę ze studiów, posiadającego lokal własnościowy. Chciałbym zatem zgromadzone w PKO pieniądze przeznaczyć dla drugiego, niepełnoletniego jeszcze dziecka. Tylko, jak wtedy będzie wyglądała sprawa 50-złotowej premii od każdej wpłaty?

— Przepisanie książeczki mieszkaniowej na najbliższego członka rodziny jest możliwe i nie powoduje utraty uprawnień wynikających z systematycznego oszczędzania. Ale, że właścicielem książeczki jest w tej chwili osoba już pełnoletnia, niezbędna jest jej zgoda.

— Od 3 lat mam książeczkę mieszkaniową, jak dotąd nigdzie nie zarejestrowaną. Czy powinienem to uczynić i jakie daje mi to przywileje?

— W naszym mieście nie istnieje pojęcie stażu kandydackiego. Dlatego też gromadzący środki na wkład mieszkaniowy nie są niczym zobligowani do rejestracji. Ale jeśli chcą mogą to oczywiście uczynić. Jest to nawet w pewnym sensie pożądane, bo daje spółdzielczości rozeznanie, jaka ilość osób stanie w najbliższym czasie w kolejce do własnego „M".

— Przez 5 lat wpłacałem po 100 zł miesięcznie na książeczkę mieszkaniową syna. Teraz po zmianie przepisów podwyższyłem comiesięcznie wpłaty do 200 zł. Niedługo syn będzie pełnoletni. Chcemy, aby od razu ubiegał się o mieszkanie większe, dla swej przyszłej rodziny. Toteż zamierzam podwyższyć comiesięczną wpłatę. Czy jest to przewidziane przez przepisy i czy nie spowoduje cofnięcia premii, jeżeli pieniądze zostaną przekazane na mieszkanie typu własnościowego?

— Oszczędzającym na mieszkanie PKO zapewnia premię od każdej wpłaty pod warunkiem, że systematyczne gromadzenie środków na nie trwa co najmniej 4 lata i zgromadzone pieniądze zostają przelane na konto spółdzielni. Nie ma przy tym znaczenia, czy mieszkanie będzie typu lokatorskiego, czy własnościowego. Ale bez względu na wysokość comiesięcznej wpłaty premia nie może wynosić więcej niż 75 zł.

— Czy zgromadzone na książeczce mieszkaniowej środki mam prawo przeznaczyć na budowę domku na działce rekreacyjnej, nie tracąc uprawnień wynikających z systematycznego oszczędzania?

— Aby zachować uprawnienia do premii musi pan rozpocząć budowę domku i dopiero gdy zaawansowanie robót będzie kształtowało się w wysokości 12 proc. ogólnych kosztów budowy, PKO może wypłacić panu oszczędności wraz z premią i procentami. W przeciwnym razie pozostaje tylko likwidacja książeczki i 3-procentowe odsetki.

Otworzyłam książeczkę mieszkaniową dla córki, gdy ta była jeszcze w liceum. Obecnie jest na drugim roku studiów. Czy zamiana tej książeczki na studencką przyśpieszy przydział?

— Właściciele książeczek studenckich korzystają ze szczególnych przywilejów, o ile spełnią następujące warunki: ukończą studia w planowanym terminie i uzyskają średnią ocen co najmniej 4.0. Wówczas lata studiów — licząc od momentu zarejestrowania lub przerejestrowania książeczki na studencką do momentu ich ukończenia zostają im wliczone do stażu członkowskiego.

— A jeśli oceny będą niższe, a zachowany tylko termin ukończenia studiów, czy przekreśli to jej szansę na wcześniejszy przydział?

— Niestety, tak, bo wtedy jej staż rozpocznie się dopiero od momentu uiszczenia całego wymaganego wkładu i zarejestrowania w WSM. Tym niemniej zyska za cały okres studencki wyższą premię. Wyniesie ona 100 zł od każdej wniesionej wpłaty.

— Oboje dysponujemy książeczkami mieszkaniowymi na M-2 i M-3. Po ślubie chcielibyśmy skumulować nasze oszczędności i ubiegać się o M-4. Jak po likwidacji jednej książeczki będzie wyglądała kwestia premii?

— Do momentu zawarcia związku małżeńskiego ze wszystkich przywilejów związanych z systematycznym oszczędzaniem korzystają na równi właściciele obu książeczek. Potem już tylko jeden. Ten, na którego imię będzie opiewał przydział.

— Czy pracujący studenci szkół wieczorowych i zaocznych oraz kształcący się w szkołach pomaturalnych korzystają z tych samych przywilejów co studiujący na uczelniach dziennych? Oczywiście w zakresie uprawnień do wyższej premii i skrócenia stażu członkowskiego za dobre wyniki w nauce.

— Nie, przywileje te są przewidziane tylko dla osób studiujących w dziennych uczelniach typu akademickiego.

OPRAC.: A. KULPIŃSKA

Z UKOSA

Lansujemy PKP

Telewizja krakowska ogłosiła niedawno plebiscyt na najgorszego aktora. My, proponujemy zaś swym Czytelnikom równie przewrotną zabawę: udział w konkursie na najgorzej załatwioną sprawę roku.

Do pierwszej nagrody zgłaszamy Centralną Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Warszawie, a personalnie — naczelnika Zarządu Urządzeń Socjalno-Bytowych. Naszą propozycję motywujemy treścią odpowiedzi dyrekcji na list pana Fr. B.

Wspomniany czytelnik, były kolejarz, zapragnął dowiedzieć się, czy w jego instytucji lata pracy wojennej do emerytury liczy się podwójnie czy pojedynczo.

Dyrekcja PKP zareagowała wypróbowanym sposobem — absolutnym milczeniem. Wreszcie zdopingowana monitem redakcji ustąpiła, ale tylko pozornie. Sięgnęła bowiem po nowy środek mający na celu zmęczenie przeciwników (pana Fr. B. i nas). W rezultacie staliśmy się posiadaczami odpisu pisma skierowanego... w roku ubiegłym do pana Fr. B., w którym PKP informuje go o przyznaniu 500-złotowego dodatku z racji zaliczenia do I grupy inwalidów. Tak jakby fakt ten był zupełnie nieznany naszemu czytelnikowi, lub jego list został zredagowany w nieznanym urzędnikom PKP, języku.

Więc jak tu nie zgłosić warszawskiej centrali do pierwszego miejsca. Drugie i następne są dotąd wolne. Przyjmujemy więc i na nie zgłoszenia kandydatów i obiecujemy, że nie uchylimy się od popularyzacji ich „osiągnięć".

(h)

Dopiero po interwencji

W mieszkaniu jednego z lokatorów przy ul. Franciszkańskiej 70/72 wybuchł gaz. Informowały o tym zdarzeniu łódzkie dzienniki. Wybuch uszkodził również i sąsiednie mieszkanie. Uszkodzone zostały drzwi wejściowe i kuchnia gazowa. Przebywający w mieszkaniu domownicy przeżyli szok. Tym większy, że wylatujące z okien szyby oraz drzwi od pokoju ciężko zraniły kobietę.

A tu ROM nie spieszy się z wymianą kuchenki gazowej, załatwieniem dziur w tynkach i naprawieniem drzwi wejściowych. Bo okna nawet dość szybko oszklono. Reszta — starym ROM-owskim zwyczajem — miała swoje odczekać.

Sprawą zainteresowaliśmy kierownika działu technicznego PGM Bałuty — p. Adama Florczaka. W ciągu dwóch dni szkody usunięto. Jedynie drzwi od pokoju jeszcze nie oszklono, a to dlatego, że nigdzie nie można dostać na rachunek szyb ozdobnych.

Pracownicy ROM powinni jednak wiedzieć, że są sprawy lokatorskie, które muszą być niemal natychmiast załatwione. A do takich należą właśnie wypadki losowe.

(g)

* * *

Ekipa Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego, prowadząca roboty podłączeniowe na ul. Pabianickiej, zniszczyła (przed budynkiem nr 252) krawężniki, pozostawiając ku utrapieniu przechodniów — dużą wyrwę. W tej sprawie interweniowała w redakcji czytelniczka, która o mało co przez tę dziurę nie złamała nogi. Zmuszeni byliśmy zwrócić Przedsiębiorstwu uwagę. Dziś już możemy poinformować, że ten fragment chodnika doprowadzono do normalnego stanu. Czyli że krawężniki zostały znów założone.

(g)

POCZTA czytelników DP

TERMINY W „STUDIUM"

Pewnego dnia udałem się do punktu usługowego spółdzielni „Studium", aby zlecić wykonanie kolorowych zdjęć. Zlecenie przyjęto bez słowa, ale gdy usłyszałem jaki będzie termin odbioru, zamigotało mi przed oczyma wszystkimi kolorami tęczy. Zdjęcia miały być bowiem gotowe za równe dwa miesiące. Obcy mi jest proces wywoływania kolorowych klisz i robienia odbitek, ale wydaje mi się, że wyznaczanie tak odległych terminów odbioru zakrawa na kpiny z klienta.

Na ten list dyrekcja spółdzielni „Studium" przysłała nam wyjaśnienie stwierdzające, że przyczyn, które powodują wydłużenie terminów usług jest sporo. Pierwszą i podstawową to nienajlepsza jakość papieru fotograficznego produkowanego przez bydgoski Foton. Powoduje to, że często zachodzi konieczność kilkakrotnego przerabiania tego samego zdjęcia. Następna trudność, to brak nowoczesnego sprzętu, który by skrócił prace fotograficzne wykonywane dotąd tradycyjnym sposobem — ręcznie. Następnie 100 procentowy wzrost zapotrzebowania na tego rodzaju usługi.

Mimo występujących trudności — kontynuuje dyrekcja — podejmujemy szereg różnych działań w celu skrócenia terminów. Obecnie udało nam się skrócić obróbkę kolorowych zdjęć o 2 tygodnie. Toteż sformułowanie autora, że robimy sobie kpiny z klienta, może być wynikiem tylko braku rozeznania.

(h)

w listach odpowiedziane

Sześć tysięcy do zera? Absurd, powiedzą ci, którzy w owym zaszyfrowanym skrócie myślowym dopatrywać się będą wyników sportowych. W tej bowiem sprawie o zupełnie inną, niż sportowa, branżę chodzi.

Oto konkretna sytuacja, naszkicowana w przekazywanych przez Czytelników listach:

6000:0

W samo południe przed patronacki sklep z wyrobami cukierniczymi zajeżdża samochód ciężarowy z towarem. Zatrzymuje się na ulicy, bowiem od strony zaplecza, przez zbyt niską i wąską bramę, nie ma wjazdu.

— Towar przywieźli — woła jedna z ekspedientek i przekręca klucz w zamku, wywieszając zarazem kartkę z napisem: PRZYJĘCIE TOWARU.

— Wyładowywać, szybko! — denerwuje się kierowca, pamiętając o napiętym harmonogramie.

Rozpoczyna się sprint, o jakim nie śniło się nikomu na sportowych bieżniach. Cztery ekspedientki w służbowych fartuszkach biegną z podręcznym wózkiem, załadowują go towarami. Gdy już jest pełen, ciągną go do sklepu, wyładowują i pędzą z powrotem. W tym czasie piąta ekspedientka odstawia paczki dalej, robiąc miejsce następnym.

Bagatela! Sześć ton towaru do rozładowania i ani jednego konwojenta do pomocy. Nikogo do dźwigania setek 24-kilogramowych paczek. Nikogo, kto by pomógł dźwigać, załadowywać i układać na półkach. Jak w surrealistycznym filmie 6-tonowy ładunek musi rozładować się sam. Wreszcie koniec. Teraz trzeba tylko dokładnie przeliczyć przywiezione do sklepu paczki i samochód może udać się w dalszą drogę.

Tabliczka z napisem „Przyjęcie towaru" tkwi jednak na sklepowych drzwiach dalej. Towar trzeba bowiem rozmieścić na półkach sklepowych i w magazynie, umyć i oporządzić się nieco, odsapnąć choć na chwilę po wysiłku.

Szybko, szybko — ponagla kierowniczka — chcecie, aby znów wytłukli szybę w drzwiach wystawowych? Przez otwarte wreszcie sklepowe podwoje tłoczą się klienci. Wiedzą przecież, że była dostawa, widzą świeżo wyłożony na półkach towar. Ci najbliżej lady gotowi są rozkupić najatrakcyjniejszy asortyment od razu i hurtem. Tamci, z końcowej części kolejki, oburzają się i protestują. Wszyscy są zdenerwowani przerwą z powodu przyjęcia towaru zakłóceniem, którego na mocy zarządzenia władz handlowych miało nie być. I którego być nie powinno.

— Zarządzenie bez realizacji, to tak samo, jakby go nie było — mówię potem do handlowych speców — Jak jednak można go realizować, skoro hurtownie dostarczają towar do sklepów w ciągu dnia, a nie przed lub po godzinach pracy? Jeśli do tego dostarczają go bez rozładowaczy, bez zmechanizowanych urządzeń do rozładowywania, cały ciężar rozładunku zwalając na słabe barki kobiecego personelu sklepowego?

— Nie mamy konwojentów, nie mamy własnego transportu — tłumacza mi potem w dzielnicowej dyrekcji branżowej. — Niełatwo też przy zcentralizowanym, partnerującym nam transporcie, podporządkowanym własnemu, niezależnemu od nas przedsiębiorstwu, zapobiegać wszystkim kłopotom. Transport bowiem musi się stosować do wymogów racjonalnej i oszczędnej gospodarki przewozowej i każdy przebieg wozu uzasadniać pełnym załadunkiem. Dlatego do sklepów z wąskim wjazdem na zaplecze przyjeżdżają nierzadko wozy z dużymi wielotonowymi kontenerami, bo tak wynika z wytyczonej im trasy.

Czyżby nie było sposobu na polepszenie organizacji transportowych usług? Trudno z takim założeniem trafić klientom do przekonania. Bo jeżeli musi tak być, to dlaczego niekiedy się udaje te usługi usprawniać? Przykładem — Widzew i Dąbrowa, skąd jeszcze w listopadzie zakładowe stołówki alarmowały o wciąż opóźniających się dostawach pieczywa. W tym przypadku również sprawa szła opornie. Przy tej okazji również tłumaczono, że nic się nie poradzi, bo nie ma środków itp. Ale kiedy zainteresowali się tym posłowie Sejmowej Komisji Handlu znalazło się wyjście z sytuacji.

Nie jest moim zamiarem narzucanie handlowi koncepcyjnych rozwiązań i nie w tym też celu poruszyłam problem dokuczliwych dla ludzi z obu stron lady trudności. Nie są one natomiast tak błahe i nie warte zastanowienia, aby można było obok nich przechodzić. Utrudniają bowiem pracę i dezorganizują zaopatrzenie, tworzą spięcia i konflikty. Zniechęcają do pracy w handlu i utrudniają planowe zatrudnienie.

Daje to o sobie znać zwłaszcza w detalicznym handlu spożywczym, gdzie występujące wciąż niedobory kadrowe powodują szczególnie uciążliwe konsekwencje. W samej tylko Łodzi brak jest w branży spożywczej 300 osób spośród personelu sklepowego, średnia zaś fluktuacja kadr sięga 30 proc. Trudne bowiem warunki pracy nie stanowią zachęty dla młodego narybku. Nawet potencjalni kandydaci z dyplomem ukończenia szkół handlowych, po odbyciu regulaminowej praktyki w sklepach, nierzadko rezygnują z wyuczonego zawodu.

A to nie jest już tylko kłopot przedsiębiorstw branżowych...

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

•FAKTY•WYDARZENIA•FAKTY•

DZIECI — dzieciom

Państwowy Dom Dziecka „Słoneczna Polana" przy ul. Sowińskiego 3 otrzymał — w ramach naszej akcji „Dzieci — Dzieciom" — zgłoszenie miłych odwiedzin. Młodzież ze szkół 123 (Sowińskiego 56) i 172 (ul. Jaskrowa) zapowiedziała swe wizyty z własnymi teatrzykami kukiełek i... niespodziankami. Młodzież Zakładu Wychowawczego przy ul. Krajowej poinformowała, że z odpadów dzianin wykonuje misie i inne zwierzątka, które przeznaczone są pod choinkę dla pensjonariuszy „Słonecznej Polany". Z resztek tkanin przekazanych z „Ortalu" dziewczęta tego zakładu szyją odzież i bieliznę dla Domu Dziecka. „Ortal" — to zakład, który ma kontakt ze „Słoneczną Polaną" od wielu lat. Właśnie brygada pod kierunkiem **Walentego Kaczmarka** zamontowała ofiarowaną przez zakład elektryczną maglownicę. Wartość daru wraz z robotami instalacyjnymi — 17 tys. zł. Przewodniczący Rady Zakładowej **J. Garzyński** zaprosił 25 dzieci na imprezę noworoczną. Dyrektor PDD — **Genowefa Zaborowska** nie ma słów uznania aby wyrazić wdzięczność dla załogi „Ortalu".

Przypominamy, że inne domy dziecka i oddziały PKPS czekają także na dary. (k)

Oddano do użytku nowy gazociąg dla Łodzi

(Informacja własna)

W bieżącym miesiącu występuje znacznie wyższe zapotrzebowanie Łodzi na gaz — o wiele większe, niż w grudniu ub. roku. Dla pełniejszego zaspokojenia potrzeb mieszkańców naszego miasta Łódzkie Zakłady Gazownictwa oddały w tych dniach do użytku nowy gazociąg, dostarczający większe ilości tak potrzebnego nam gazu.

Trudne prace instalacyjne wykonywane były głównie w nocy, ponieważ nowy obiekt musiał powstawać bez przerywania dopływu gazu do mieszkań i zakładów przemysłowych. Dodatkowe źródło zasilania ma przyczynić się także do pełniejszego zabezpieczenia gazu dla Piotrkowa Tryb.

Ponieważ co roku przybywa w Łodzi kilkanaście tysięcy odbiorców, gazu, już obecnie trwają przygotowania do budowy następnej magistrali zasilającej. Opracowania techniczne są już w toku. Nowy gazociąg powinien być oddany do użytku około r. 1980. (Kas)

Miejskie i Gminne Komisje Wyborcze w województwie miejskim łódzkim

MIEJSKA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W GŁOWNIE.

Przewodniczący: **Marian Zieliński**, dyrektor WZM 3.
Zastępca przewodniczącego: **Maria Siepa**, nauczycielka SP nr 1.

Sekretarz: **Teresa Skierska**, kierownik służb pracowniczych w ZPZ;

Członkowie: **Anna Olszewska**, starszy referent w Urzędzie Miejskim; **Ryszard Jaszkin**, inspektor w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej; **Franciszek Sych**, emeryt; **Mieczysław Wenka**, szlifierz w WZM 3; **Barbara Sińska**, główna księgowa w Urzędzie Miejskim;

MIEJSKA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW RADY NARODOWEJ W KONSTANTYNOWIE.

Przewodniczący: **Krystyna Gągolewicz**, nauczycielka SP nr 3.

Zastępca przewodniczącego: **Zygmunt Rędzikowski**, emeryt;

Sekretarz: **Jarosław Mazur**, starszy inspektor w Zakładach Przemysłu Wełnianego w budowie.

Członkowie: **Aleksandra Latosińska**, nauczycielka w ZPW „Konstilana"; **Henryk Kulesz**, kierownik obiektu WOSiR „Nad Nerem"; **Jan Niewiadomski**, rolnik; **Ryszard Ruszkowski**, brygadzista w ZPW „Konstilana";

MIEJSKA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W OZORKOWIE.

Przewodniczący: **Jerzy Trella**, specjalista d/s eksportu w ZTK „Teofilów".

Zastępca przewodniczącego: **Włodzimierz Wichliński**, nauczyciel w SP nr 3 w Ozorkowie;

Sekretarz: **Helena Pabiańczyk**, kierownik działu w ZTK „Teofilów".

Członkowie: **Wincenty Kapuściński**, lekarz w ZOZ w Zgierzu; **Barbara Klimczak**, inspektor w Urzędzie Miejskim; **Edward Korczykowski**, zastępca kierownika działu w ZPB „Morfeo"; **Zygmunt Rybczyński**, kierownik działu w ZTK „Teofilów"; **Kazimierz Stasiak**, przędzarz w Włókienniczej Spółdzielni Pracy; **Urszula Bednarowicz**, referent Gminnej Spółdzielni.

MIEJSKA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W PABIANICACH.

Przewodniczący: **Czesław Wierzbowski**, zast. dyr. w FLŻ „Polam";

Zastępca przewodniczącego: **Janina Łomińska**, główna księgowa w PZF „Polfa".

Sekretarz: **Daniela Kwiatkowska**, przewodnicząca Rady Zakładowej w WSS „Społem".

Członkowie: **Tadeusz Malinowski**, rzemieślnik; **Tadeusz Niemcewicz**, kierownik świetlicy w SP nr 2; **Edmund Derski**, kierownik Biura Ogólno-Organizacyjnego w Urzędzie Miejskim; **Elżbieta Opatrny**, instruktor w ZM PKPS, **Janusz Pietrzak**, ślusarz w FLŻ „Polam"; **Ryszard Górecki**, przewodniczący Rady Zakładowej w Pabianickiej Fabryce Narzędzi; **Władysław Janas**, emeryt; **Henryk Kubik**, oficer WP.

MIEJSKA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W ZGIERZU:

Przewodniczący: **Czesław Zapart**, mistrz w ZPB „Organika-Boruta";

Zastępca przewodniczącego: **Jerzy Cylke**, rzemieślnik;

Sekretarz: **Leonard Gajzler**, dyr. NBP Oddział Zgierz;

Członkowie: **Sławomir Makowski**, mistrz w Zakładach Urządzeń Technologicznych; **Witold Miller**, główny księgowy w ZPO „Zeta"; **Krystyna Pawlikowska**, emerytka; **Antoni Piaskowski**, emeryt; **Gertruda Stępniak**, brakarz w ZPB im. „Waltera"; **Zbigniew Jurczyński**, technolog ZPW „Fresco"; **Ewa Przyłuska**, technolog w ZPW „Zeltor"; **Stanisław Smoliński**, oficer LWP; **Marian Szczepaniak**, kierownik Zespołu d/s Rady Narodowej.

MIEJSKA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW RADY NARODOWEJ MIASTA I GMINY W ALEKSANDROWIE

Przewodniczący: **Hieronim Filipiak**, gł. księgowy ZPP „Sandra";

Zastępca przewodniczącego: **Tadeusz Chilewski**, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Bruzyca.

Sekretarz: **Barbara Nowak**, dyrektor Banku Spółdzielczego;

Członkowie: **Iwa Matusiak**, inspektor d/s Rad Narodowych; **Adam Tyburski**, rolnik; **Tadeusz Pietrzak**, rzemieślnik; **Maria Dąbrowska**, pełnomocnik Zarządu WSS „Społem"; **Józefa Mielczarek**, zastępca prezesa GS; **Eugeniusz Zieliński**, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej.

MIEJSKA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW RADY NARODOWEJ MIASTA I GMINY W STRYKOWIE

Przewodniczący: **Bronisław Wilk**, zast. dyr. Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Bratoszewicach;

Zastępca przewodniczącego: **Alicja Więcławska**, kierownik służby rolnej w Urzędzie Miasta i Gminy;

Sekretarz: **Joanna Stufińska**, inspektor d/s Rady w Urzędzie Miasta i Gminy;

Członkowie: **Stefan Szczepaniak**, rolnik; **Tadeusz Piotrowski**, wiceprezes GS w Strykowie; **Kazimierz Zasada**, rolnik; **Tadeusz Koszelski**, rolnik; **Edmund Frątczak**, brygadzista w ZCh „Organika-Argon"; **Regina Komorowska**, rzemieślnik

GMINNA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW GMINNEJ RADY NARODOWEJ W ANDRESPOLU

Przewodniczący: **Wiesław Mordal**, zastępca dyrektora PZR „Wodrol" Andrzejów;

Zastępca przewodniczącego: **Stanisław Sałaj**, sekretarz Urzędu Gminy;

Sekretarz: **Zdzisław Stępień**, wiceprezes GS „Samopomoc Chłopska" Andrespol;

Członkowie: **Stanisław Jaskulski**, główny księgowy w Stacji Oceny Maszyn Bedoń; **Maria Majek**, starszy referent w Urzędzie Gminy; **Tadeusz Hyży**, rzemieślnik; **Remigiusz Kaczmarek** inspektor d/s rady; **Małgorzata Kędzierska**, księgowa w CSH „Czuj-Czyn"; **Jan Kopycki**, rolnik;

GMINNA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW GMINNEJ RADY NARODOWEJ W BRÓJCACH.

Przewodniczący: **Józef Lisowski**, dyrektor Gminnej Szkoły Zbiorczej;

Zastępca przewodniczącego: **Jan Krupa**, dyrektor Spółdzielni Kółek Rolniczych Brójce;

Sekretarz: **Halina Jurczyk**, kierownik Banku Spółdzielczego;

Członkowie: **Barbara Dąbrowska**, inspektor d/s rady; **Barbara Klepacz**, referent w Urzędzie Gminy; **Tadeusz Frankiewicz**, główny księgowy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Wiskitno; **Stanisław Kowierski**, prezes GS Bukowiec; **Teofil Zawistowski**, technik weterynaryjny w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt; **Wiesław Świderek**, rolnik.

GMINNA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW GMINNEJ RADY NARODOWEJ W GŁOWNIE

Przewodniczący: **Franciszek Baleja**, dyrektor Gminnej Szkoły Zbiorczej;

Zastępca przewodniczącego: **Marek Cieśla**, zastępca dyrektora d/s produkcji w Zakładach Mleczarskich;

Sekretarz: **Marek Dalek**, wiceprezes Zarządu GS;

Członkowie: **Cezary Siuta**, rolnik; **Maria Tomczak**, rolnik, **Stanisław Skonieczny** — rolnik.

GMINNA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW GMINNEJ RADY NARODOWEJ W NOWOSOLNEJ

Przewodniczący: **Bronisław Płaza**, dyrektor Zakładów Chemicznych „Uranium" zakład nr 4;

Zastępca przewodniczącego: **Eugeniusz Wochna**, kierownik Gminnej Służby Rolnej;

Sekretarz: **Stanisław Karczewski**, kierownik Filii Gminnej Spółdzielni;

Członkowie: **Halina Karbowiak**, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej; **Maria Korbel**, instruktor rolny w Urzędzie Gminy; **Jan Siniarski**, rzemieślnik;

GMINNA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW GMINNEJ RADY NARODOWEJ W OZORKOWIE

Przewodniczący: **Juliusz Grochulski**, nauczyciel w Szkole Podstawowej Specjalnej w Sokolnikach;

Zastępca przewodniczącego: **Aleksy Bartosik**, referent administracyjno-gospodarczy w Cukrowni w Leśmierzu;

Sekretarz: **Marek Miksa**, rewident zakładowy w GS „Samopomoc Chłopska";

Członkowie: **Wanda Zasada**, nauczycielka w Zbiorczej Szkole w Solcy Wielkiej; **Władysław Śnieg**, rolnik; **Elżbieta Nowakowska**, robotnica w Cukrowni w Leśmierzu;

GMINNA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW GMINNEJ RADY NARODOWEJ W PABIANICACH

Przewodniczący: **Marian Kukieła**, prezes GS;

Zastępca przewodniczącego: **Stanisław Zaremba**, nauczyciel w Zespole Szkół Rolniczych;

Sekretarz: **Stefania Kłopotowska**, dyrektor Państwowego Domu Dziecka w Porszewicach;

Członkowie: **Władysław Trójkowski**, brygadzista OBRTOR — Żdżary; **Janusz Ziółkowski**, sekretarz Urzędu Gminy; **Genowefa Pluta**, rolnik; **Jan Stępień**, rolnik; **Józef Kowal**, rolnik; **Józef Zarzycki**, rolnik;

GMINNA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW GMINNEJ RADY NARODOWEJ W PARZĘCZEWIE

Przewodniczący: **Andrzej Gałoch**, wiceprezes GS;

Zastępca przewodniczącego: **Kazimierz Nolbrzak**, rolnik;

Sekretarz: **Adam Bukowski**, nauczyciel Zbiorczej Szkoły Gminnej;

Członkowie: **Jerzy Grzelak**, kierownik produkcji Rolniczej Spółdzielni Transportu Zwierzęcego; **Marian Torzewski**, kierownik młyna w Parzęczewie; **Jan Pisera**, rolnik; **Lucyna Balcerkiewicz**, główna księgowa Urzędu Gminnego; **Anna Koprowska**, główna księgowa GS w Parzęczewie;

GMINNA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW GMINNEJ RADY NARODOWEJ W RZGOWIE

Przewodniczący: **Mirosława Paśnikowska**, kierownik zakładu GS;

Zastępca przewodniczącego: **Zenon Gałkiewicz**, rolnik;

Sekretarz: **Wiktor Szymczuk**, dyrektor Gminnej Szkoły Zbiorczej;

Członkowie: **Tadeusz Lukas**, rzemieślnik; **Stanisław Lewiński**, wiceprezes GS; **Jan Strycharski**, kierowca Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych.

GMINNA KOMISJA WYBORCZA DO WYBORÓW GMINNEJ RADY NARODOWEJ W ZGIERZU

Przewodniczący: **Stanisław Sowiński**, dyrektor Gminnej Szkoły Zbiorczej;

Zastępca przewodniczącego: **Edward Pastuszewski**, zastępca prezesa GS;

Sekretarz: **Zdzisław Olszewski**, dyrektor Banku Spółdzielczego;

Członkowie: **Włodzimierz Sieczkowski**, przew. ZG ZSMP; **Włodzimierz Kulesza**, inspektor d/s Rady Narodowej; **Jerzy Pliś**, dyrektor Okręgowego Ośrodka Badania Odmian Roślin i Upraw w Lućmierzu; **Wiesława Fryc**, starszy referent w Urzędzie Gminy; **Edward Zieliński**, rolnik; **Wacław Przybyła**, główny księgowy w SKR.

Ochrona mienia — nieustający temat

Właściwie jest więcej problemem, niż tematem. Omawiano go wczoraj na posiedzeniu Komisji Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Mieszkańców RN m. Łodzi w odniesieniu do ochrony mienia w jednostkach handlowych. Chodzi głównie o ochronę zewnętrzną, o stosowanie zabezpieczeń uniemożliwiających włamania i kradzieże, alarmujących o zamierzonych zamachach na społeczne dobro. Pod tym względem sytuacja nie przedstawia się dobrze mimo wielokrotnych postanowień, uchwał rady i instancji partyjnej, wydanych i ogólnie obowiązujących norm prawnych. Szczegóły ilustrujące wagę problemu warte są osobnego opracowania. (zt)

500-złotowe mandaty za brak świateł w czasie mgły

500-złotowe mandaty karne nakładali funkcjonariusze MO na kierowców, którzy wczoraj jeździli samochodami nie włączając świateł mijania. Kodeks Drogowy wyraźnie bo wiem nakazuje włączanie świateł mijania w czasie mgły. Brak świateł mijania stanowi niemal takie samo zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu, jak np. wymuszenie pierwszeństwa przejazdu. Warto przypomnieć, że w czasie mgły niewystarczające jest włączenie świateł pozycyjnych.

Jak się dowiadujemy, Wydział Ruchu Drogowego KW MO w Łodzi, zarządził wzmożoną kontrolę stanu technicznego pojazdów na ulicach naszego miasta. Rozpoczęta wczoraj akcja będzie prowadzona codziennie. Funkcjonariusze MO mają obowiązek zwracania uwagi w czasie kontroli m. in. na stan ogumienia pojazdów, sprawność układu kierowniczego, skuteczność hamulców i ustawienie świateł. Wzmożona kontrola jest podyktowana troską o bezpieczeństwo w ruchu drogowym. (kt)

Młodzież w samorządach mieszkańców

W czasie zebrania młodzieży środowiskowej z terenu, który obejmuje swoją działalnością Komitet Obwodowy nr 23 Samorządu Mieszkańców Łódź-Śródmieście, powołano Samorząd Młodzieżowy, którego przewodniczącym został **Sławomir Szatniak**.

Ustalono także zakres pracy młodzieży na tym terenie. Postanowiono w najbliższym czasie zorganizować szczep harcerski, sekcję fotograficzną, pingpongową oraz wokalno-instrumentalną. Samorząd Mieszkańców nr 23 — jak zapewnił nas jego przewodniczący **Bolesław Szałkowski** — stworzy odpowiednie warunki do działalności Samorządu Młodzieżowego, którym zaopiekuje się Komisja Wychowania Dzieci i Młodzieży. (j. kr.)

W kilku zdaniach

■ **Oddział Wojewódzki PTE** zaprasza na seminarium n.t. „Zmodyfikowany system ekonomiczno-finansowy WOG w przemyśle maszynowym", dziś o godz. 11 w sali Domu Ekonomisty w Łodzi, ul. Wólczańska 51.

■ **Dziś o godz. 17 w DDK** ul. Limanowskiego 166 „Teoria czy praktyka?". Spotkanie w klubie szachistów.

■ **DK „Energetyk"** zaprasza na imprezę z cyklu „Spotkania z operą". Dziś o godz. 16 zostanie zaprezentowana opera pt. „Wesele Figara" w wykonaniu aktorów Teatru Wielkiego.

■ **DDK Łódź-Polesie** ul. 1 Maja 87 zaprasza dziś o godz. 17 na projekcję filmu prod. pol. pt. „Wesele".

■ **Akademicki Ośrodek Kultury „Siódemki"** zaprasza do Klubu 77 dziś o godz. 15 na Witrynę Płytową Studenckiego Stowarzyszenia Jazzowego i o godz. 18 do Studia Piosenki.

■ **SDK „Lokator"** ul. Nowopolska 12/14 zaprasza dziś o godz. 18 na występ Henryka Stefaniaka, zespołu „Troika", Tadeusza Sikory i Andrzeja Pucyny.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 661-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	99
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala 677-22,	292-22
Informacje o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55,	284-69
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	295-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 692-32 i	245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Człowiek z la Manchy"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Ryszard III"
NOWY — nieczynny
MAŁA SALA — godz. 20 „Emigranci"
JARACZA — godz. 19.30 „Spisek" 7.15 — godz. 19.15 „Znachor"
MUZYCZNY — godz 13 „Śpiąca królewna", 19 „Lili chce śpiewać"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Kotek Protek" (Piotrkowska 282)
PINOKIO — godz. 17.30 „Iwan — carski syn, szare wilczysko i inni"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10—18
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—16
SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 11—19
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—13

• • •

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 10—18
ZOO — czynne w godz. 9—15.30 (kasa do 15)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17
LUNAPARK — nieczynny
KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) nieczynne

KINA

BAŁTYK — „Omen" ang. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
IWANOWO — „Omen" ang. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
POLONIA — Filmy archiwalne „Trędowata" pol. od lat 12, „Ordynat Michorowski" pol. od lat 12, godz. 10, 13, 16, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Każdy ma swoje piekło" fr. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Superekspres w niebezpieczeństwie" jap. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WOLNOŚĆ — „Superekspres w niebezpieczeństwie" jap. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WISŁA — „Sprawa Gorgonowej" pol. od lat 18, godz. 10, 13, 16, 19
ZACHĘTA — „Maratończyk" USA od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
ŁDK — „Ostatni z Fleksnesów" norw. od lat 15, godz. 14.45, „Polowanie na muchy" pol. od lat 18, godz. 17, 19.45
STUDIO — „Kajtek i siedmiogłowy smok" węg. b/o godz. 16, „Stara strzelba" fr. od lat 18, godz. 18, 20
STYLOWY — „Rebus" pol. od lat 15, godz. 15.30, „Charley Varrick" USA od lat 18, godz. 17.15, 19.30
GDYNIA — „Kochaj albo rzuć" pol. b/o godz. 12.15 14.30, „Ucieczka gangstera" USA od lat 18, godz. 10, 17, 19.30
DKM — „Trędowata" pol. od lat 12, godz. 16, „Pocałunki z Hong kongu" fr. od lat 12, godz. 18, 20
KOLEJARZ — „Oddział" pol. od lat 15, godz. 16.30 18.30
MŁODA GWARDIA — „Milioner" pol. od lat 15, godz. 12.15, „Szał" ang. od lat 18, godz. 10, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Cebulek" radz. b/o godz. 16, „Intryga rodzinna" USA od lat 15, godz. 17, 19.15
1 MAJA — „Syrenka i książe" bułg. b/o godz. 15.30, „Widmo wolności" fr. od lat 18, godz. 17.30, 19.30
POKÓJ — „Terror Mechagodzilli" jap. b/o godz. 16, 18, „Dagny" pol. od lat 15, godz. 20
ROMA — „Lato z kowbojem" czeski od lat 12 godz. 12.30, 14.30, „Żądło" USA od lat 15 godz. 10, 17, 19.30
STOKI — „Ziemia obiecana" pol. od lat 15, godz. 16, „Tajemnica" fr. od lat 15, godz. 19
OKA — „Kochaj, albo rzuć" pol. godz. 12.30, 15, 20, „Człowiek w dziczy" USA od lat 15, godz. 10, 17.30
POLESIE — „Zorro" wł. godz. 17, „Cudze listy" radz. od lat 15, godz. 19
POPULARNE — „Serpico" USA od lat 18, godz. 18, „Dziewięć miesięcy" węg. od lat 15, godz. 16
ENERGETYK — nieczynne
HALKA — Seanse zamknięte
PIONIER — „Trędowata" pol. od lat 12, godz. 15, „Sekcja specjalna" fr. od lat 15, godz. 17, 19.15
REKORD — „Filipek" NRD b/o godz. 15.30, „Komandosi" wł. od lat 15, godz. 17, 19.15
ŚWIT — „Chłopcy z Placu Broni" węg. b/o godz. 14.30, „Gorące polowanie" jap. od lat 15, godz. 16.30, 19.15
SOJUSZ — „Romans jakich wiele" wł. od lat 18, godz. 17
TATRY — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol b/o godz. 12, 14, „Na tropie Wilby'ego" ang. od lat 18, godz. 10, 16, 18, 19.45

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Główna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146

Stałe dyżury aptek.

Apteka nr 47-085 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteka nr 47-087 Konstantynów ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 33.

Informacji o dyżurach aptek.

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7

w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080 Dąbrowskiego 10

w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092 Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna Poradnie K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Przybyszewskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K przy ul. Fornalskiej

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) dzielnica Górna Poradnie K, ul. Felińskiego, Zapolskiej, dzielnica Śródmieście Poradnia K, ul. 10 Lutego, gm. Rzgów i Ksawerów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, przy ul. Olimpijskiej

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście, Poradnie K, ul. Kopcińskiego, Próchnika, gm. Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. 1 Maja

Szpital im. H. Jordana — położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie

Szpital im. H. Wolf — ginekologia — dzielnica Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, ul. Gdańska i Kasprzaka.

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, Głowno Stryków m. Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna oraz Łódź — dzielnica Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i dzielnica Widzew.

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — miasto i gmina Pabianice

Szpital w Głownie — położnictwo miasto i gmina Głowno i Stryków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) codziennie dla przychodni rejonowych nr 4, 6, 7, 8, 9, 10. Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) codziennie dla m. i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów Parzęczew, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, tel. 615—19 — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, również w niedziele i święta.

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę, Łódź. Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 457-50, do 54, wewn. 70.

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

Bałuty — Szpital im. H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77

Górna — Szpital im Jonschera, Szpital im. Wł. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 627-93

Polesie — Szpital im. M. Pirogowa Szpital im Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel 278-52

Śródmieście — Szpital im. L. Pasteura, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel 864-11

Widzew — Szpital im. E. Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 864-11

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

Czyje gusta nami rządzą?

Na IV Polskie Targi Estradowe przyjechali liderzy, przyjechali także ci, co to już ich świetność ciut przybladła i ci, którym wszystko jedno, gdzie ich kto umieści, byle program miał wzięcie i zarabiał. Oczywiście, byli też i inni. Tu umieścić by należało po pierwsze artystów kabaretu.

A choć „i inni" znaczy zawsze tło, wnoszenie halabardy i właściwie nic o czym warto by mówić, tym razem o nich na początek Czwórka młodych ludzi z Kielc. Bez nadecia na wielki dowcip, co to wszystkich zakasuje, bez szarpania spraw i wyciągania porównań, które wszyscy znamy i które już mało kogo śmiesza. Kabaret „Pod Postacią" to studenci i o studenckim życiu mówią najfajniej i najzjadliwiej, choć nie bez sentymentu. Jeśli nawet przyjąć, że już dawno nie ma w Polsce kabaretów, że nawet „Piwnica pod Baranami", to już nie to co dawniej (i rzeczywiście, nie to, co drzewiej bywało), to jedźcie do Kielc. Ci młodzi ludzie dobrze się bawią sami i umieją rozbawić widzów.

Tylko, że kabarety, to nie „towar" masowy. To nie sztuka dla dużego grona i każdej publiczności. Służę przykładem. Jacek Kleyff — filar kabaretu „Salon niezależnych" został wygwizdany na koncercie w Hali Sportowej. Ot, był nie z tego programu. Zresztą w „hali polodowcowej" — jak mówi A. Rosiewicz, ożywiano się na dobre tylko przy „Czerwonych Gitarach" i Laskowskim.

Natomiast pozycja nr 1 wśród 35 oferowanych koncertów giełdowych stała się „Polska Estrada Folklorystyczna". Nie jestem zwolenniczką zespołów cygańskich, ale znakomite tempo, rytmiczność i precyzja, z jaką zaprezentował się zespół „Czermen", zasługuje na uwagę i brawa jakich nie szczędziła widownia. Tak samo zresztą po raz kolejny zdobył sobie uznanie grecki zespół „Hellen". Clou wieczoru miał stanowić bohater „Kolorowych jarmarków". Gdyby śpiewał tylko tę jedną piosenkę, wszystko byłoby w porządku. Ale J. Laskowski śpiewa i inne, z muzyką niewiele się od siebie różniące, z tekstami, przy których nawet osławiona „Beata" jest perłą, a na dodatek „król pocztówek" pewny siebie jak mało kto, próbuje igraszek słownych z widownią.

Zresztą ten rodzaj estradowego „obycia" to także domena Andrzeja Rosiewicza. Gdyby nie ambicje konferansjerskie, byłby to wyborny artysta estradowy. Niestety, jednak piosenki giną w mało dowcipnych gadułkach.

Za to wciąż w znakomitej formie artystycznej jest, jak zgrabnie zapowiedziano, pierwsza dama polskiej piosenki — Maryla Rodowicz. Jej program złożony ze znanych przebojów, interpretowanych jednak po nowemu i nowych, znakomitych ballad, należał do najciekawszych targowych ofert.

Ciekawych propozycji było jeszcze kilka, wśród nich występ zespołu Namysłowskiego, Ewy Bem, J. Ptaszyna-Wróblewskiego, W. Karolaka, J. Lecha, dałoby się też sporo wybrać wśród wykonawców poezji śpiewanej. Na uznanie zasługuje zwłaszcza Natasza Czarmińska. Było też sporo dobrych pozycji wśród form dramatycznych. Mocny punkt stanowił m.in. przygotowany przez naszą estradę „Kwartet C-dur" (odnotowuję, choć nie widziałam programu, ale mówiło się o nim sporo wśród obserwatorów i dziennikarzy).

Natomiast łódzkiej firmie nie bardzo udał się nowy nabytek „Kapela marynarska". Ma to być zespół uprawiający folklor miejsko-podmiejski. Jednak ani teksty, ani muzyka, a już zwłaszcza interpretacja nie pozwalają na dobrą opinię o tej grupie. Ale jak mawiają niektórzy spod znaku show-businessu, ludzie to lubią, a więc pójdzie. I na pewno przy coraz większym zapotrzebowaniu na rozrywkę, znajdą się kupcy również na taką kapelę.

Jeśli jednak nawet uwierzyć w ludową mądrość, że nie to ładne co ładne, tylko co się komu podoba, to ja się pytam czym kierowano się wypuszczając w Polskę firmowany przez Katowice, program „Nowowiejski show"? Niby to pod folklor podwórkowy, niby pod operetkę i rewię przebojów, a na okrasę coś z parodii, w sumie jednak kram z osobliwościami wywołującymi niesmak. Jeśli nawet nie ma definicji chałtury to ten program stanowi nieosiągalny wręcz jej przykład. Smutny mały człowieczek tytułowa postać, dwoi się i troi, dostojne panie wywijają ogniste kawałki i niby jest wesoło i „usia siusia", tylko... Jakoś tak wstyd za tych co na scenie. A przecież program idzie. Np. we wrześniu przez kilka dni serwowano go w Zakopanem. Kolejki stały po bilety, no bo deszcz lał, a tu na plakatach „show" więc może da się jakoś rozerwać. Myślę, że pod względem ekonomicznym grupie Nowowiejskiego powiodło się i w innych ośrodkach. Tylko czy wyłącznie o pieniądze powinno chodzić?

IV Targi już za nami. I trzeba powiedzieć, że oprócz liderów, którzy trzymają się mocno, nic nowego się nie dzieje. Skonfrontowaliśmy „dorobek" i jest smutno. Organizatorzy — Estrada Łódzka i Stowarzyszenie Muzyki Estradowej — wzięli na siebie trudne zadanie zebrania tego, co ma nas bawić i po raz czwarty okazało się, że tego żywiołu nie da się objąć. Wciąż zbyt wiele straszy z estrad pod pozorem odpowiadania na zapotrzebowanie społeczne. Targi są pożyteczną konfrontacją, tylko nikt nie wyciąga z niej nauk. A przecież w końcu ktoś firmuje te wszystkie programy, ktoś je zatwierdza. Nie chodzi wcale o to by na Targi przyjeżdżali najlepsi, lecz aby poszczególne przedsiębiorstwa rozrywkowe zaczęły przywiązywać wagę do jakości tego co posyłają w Polskę. Ci wszyscy Nowowiejscy i kapele marynarskie nie wchodzą na estradę sami. Ktoś za nimi stoi, firmuje i proponuje. A więc ponosi odpowiedzialność, nie tylko za efekty ekonomiczne swojego przedsiębiorstwa. Targi to składanie ofert, ale niechże wreszcie składają je wszystkie przedsiębiorstwa. Niech to będzie doroczny rachunek sumienia. Może warto by rozważyć propozycję takiego przygotowania imprezy, aby swój blok programowy zaprezentowała każda z Estrad, aby również po zakończeniu prezentacji można było spotkać się z „oferentami". Czas najwyższy zacząć rozliczać za efekty artystyczne. Targi mogłyby w tym pomóc. Tylko łódzkim organizatorom potrzeba pomocy ze strony przede wszystkim Ministerstwa Kultury. A przecież warto by również pokusić się o przygotowanie informacji na temat programów i wykonawców jakimi dysponują poszczególne przedsiębiorstwa. To byłby szeroki i zbliżony do prawdy obraz estradowego potencjału. Oceniamy artystów, ale załamywanie rąk nad stanem polskiej rozrywki warto by zastąpić wnikliwą analizą tego, kto i jak nią zawiaduje, czyje gusta nami rządzą.

RENATA GRZELAK

Patrzeć dalej niż Ner i Bzura

Jakby dopełniając pięknie wydaną przez siebie antologię poezji radzieckiej poświęconej Polsce — „Jak unieść wierszem Twoją chwałę" — **WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE** przygotowuje wybór poezji polskiej o Związku Radzieckim. Tę nową monumentalną antologię ilustrującą poetyckie związki w sztuce naszych narodów redaguje **Igor Sikirycki:**

— Chcielibyśmy pokazać jak żywe były i są zainteresowania Krajem Rad w naszej tradycji poetyckiej. Zainteresowania o wiele częstsze, bogatsze i różnorodniejsze w formie, niż to upowszechniały i upowszechniają „wypisy szkolne". Zaprezentujemy więc utwory około 100 polskich poetów sympatyzujących wierszem z ideami i sprawami ZSRR w okresie międzywojennym, kiedy to często za te poetyckie deklaracje można było znaleźć się w Berezie, w czasie drugiej wojny światowej, gdy żołnierz radziecki i polski wspólnie walczyli z niemieckim faszyzmem, i wreszcie utwory najnowsze powstałe w okresie Polski Ludowej. Oczywiście nie zabraknie i wierszy poetów łódzkich, wymieńmy chociażby: T. Chróścielewskiego, J. Huszczę, M. Kononowicza, H. Safrina czy też J. Wawrzaka.

Jak dowiedzieliśmy się w WŁ, wiele wskazuje na to, iż antologia ukaże się także w przekładzie rosyjskim. Dowodzi tego ogromne zainteresowanie tym pomysłem, wyrażone podczas niedawnej wizyty w Polsce przez zastępcę kierownika Wydziału Nauki KC KPZR A. A. Bielajewa i sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich G. Markowa. Tak więc inicjatywa wydawnicza łódzkiej oficyny przyczyniłaby się nie tylko do ukazywania polskiemu czytelnikowi literackich powiązań, wspólnoty zainteresowań w poezji obydwu naszych krajów, ale także wprowadziłaby na radziecki rynek księgarski około 100 polskich poetów, co znając wielkość nakładów w ZSRR staje się sprawą niebagatelną dla percepcji i recepcji polskiej literatury u naszego wschodniego sąsiada.

Wydawnictwo Łódzkie zamierza także kontynuować antologię poezji narodów radzieckich, które edytor pragnie ułożyć w cykl obejmujący dorobek wszystkich republik radzieckich. Trwają już przygotowania do wydania antologii gruzińskiej, armeńskiej, nowej wersji wyboru wierszy azerbejdżańskich... **Kolejnym rarytasem wydawniczym będzie na pewno antologia prezentująca wybór wierszy poświęconych polskim rewolucjonistom w poezji rosyjskiej i radzieckiej.** Zbiór przygotowywany jest z okazji rocznicy „Wielkiego Proletariatu" i będzie wydawnictwem dwujęzycznym — wersja rosyjska utworu znajdzie się obok tłumaczenia polskiego. Jest to tylko jeden z przejawów bardzo ścisłej kooperacji wydawniczej między Moskwą i Łodzią. Współpracy zataczającej coraz szersze kręgi, zwłaszcza po niezwykle udanym uczestnictwie WŁ w Moskiewskich Międzynarodowych Targach Książki. A o różnorodności tych związków niech zaświadczy chociażby fakt, iż projekt poetyckiego plakatu opracowanego dla WŁ przez W. Brykczyńskiego zakupiło radzieckie wydawnictwo „Progres" i zamierza go wydrukować w rosyjskiej wersji w nakładzie 100 tys. egzemplarzy.

Wiadomo, iż obok prezentowania poezji narodów radzieckich równie ważną, a także i równie atrakcyjną, wizytówką w dziedzinie translatorskich edycji WŁ jest **„Biblioteka Jugosłowiańska"**, prezentująca prozę serbo-chorwackiego obszaru językowego. I także tutaj, wraz z ukazywaniem się kolejnych interesujących przekładów, możemy obserwować jakby jakościowe poszerzenie przedsięwzięć wydawcy. I tak np.: w Belgradzie wydawnictwo „Sloboda" zamierza podjąć edycję „Biblioteki Polskiej" w przygotowywaniu której nasza oficyna byłaby konsultantem w doborze i przygotowywaniu wyboru polskiej literatury dla czytelnika jugosłowiańskiego.

Warto także pamiętać, iż edycjom przekładów z literatury narodów radzieckich oraz „Bibliotece Jugosłowiańskiej", towarzyszą wydania prac naukowych, popularnonaukowych, poświęconych historii i współczesności tych krajów, a więc możemy już mówić o kompleksowym przedstawianiu problematyki polsko-radzieckiej czy też polsko-jugosłowiańskiej.

Obok tego wydawnictwo wyspecjalizowało się także w publikowaniu pozycji naukowych poświęconych problemom bezpieczeństwa i współpracy pokojowej. Przygotowywane są m. in. prace: W. Kowalskiego, W. Michowicza i B. Rakowskiego „Trudna droga do bezpieczeństwa europejskiego" oraz eseje W. Michowicza o problemach rozbrojenia i współpracy międzynarodowej.

Gdy do wspomnianych wyżej zamierzeń edytorskich dodamy jeszcze prace nad wydawaniem — wzorem „Jak unieść wierszem Twoją chwałę" — kolejnych antologii „Polska w..." prezentujących nasz kraj w poezji narodów świata, gdy przypomnimy kolejne tomy reportażu współczesnego, gdy nie zapomnimy o niezwykle eksponowanej roli WŁ w dekadzie książki polityczno-społecznej, w warszawskich i moskiewskich Targach Książki, staje się oczywiste, że nowatorskimi, starannie przygotowywanymi inicjatywami wydawniczymi (są już dziedziny np. translatorskie, w których WŁ stał się monopolistą na polskim rynku wydawniczym) nasza oficyna zdobywa sobie ogólnopolską pozycję coraz bardziej interesującą dzięki nowym różnorodnym kontaktom krajowym i zagranicznym. I tak nie zapominając o „usługach", dla pisarzy naszego miasta (nowe powieści, tomiki poezji, publikacje naukowe) „Łódzkie" w nazwie wydawcy przestaje już oznaczać regionalne zainteresowania, a staje się etykietą, za którą kryją się działania, które Łódź — drugi ośrodek wielkomiejski w kraju — powinna w ogólnonarodowym dorobku kulturalnym spełniać.

JERZY BĄBOL

W łódzkich salach wystawowych

JAN GRODEK, absolwent PWSSP w Łodzi, należy do grona tych artystów, którzy nie tylko pasjonują się rozmaitymi dyscyplinami sztuki plastycznej, lecz również odnoszą pełne sukcesy w różnych jej dziedzinach.

Niedawno zdobył I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie na projekty malarskie gobelinu w Gdańsku, natomiast II nagrodę otrzymał na konkursie na pomnik kobiety, zorganizowanym w Łodzi. Obecnie wystąpił w Salonie Sztuki Współczesnej z ekspozycją, prezentującą jego osiągnięcia w rzeźbie i rysunku.

Zestawione tu prace Grodka pochodzą z różnych okresów, demonstrują też dowodnie jak przebiega u niego proces przemian twórczych.

Do najdawniejszych rysunków artysty należy cykl „Owady" z wyraźnie eksponowaną fabułą, a także „Czarny pion" bardziej już abstrakcyjny. Późniejsze od nich rysunki o wybornych walorach warsztatowych, potraktowane bardziej syntetycznie, są zapisem autobiograficznym względnie aprobatą pięknej przyrody, np. „Świątynia powietrza", lekkie, zwiewne wspomnienia dalekiego Kaukazu.

Inny nastrój ma jego „Muza łódzkiej secesji", ironiczna i przekorna w swoich podtekstach, a jeszcze inny rysunek „Sen Albertynki", skomponowany po zobaczeniu w teatrze sztuki Gombrowicza „Operetka". Z kolei fachowców zainteresują jego „Zmienne zielenie" w których technikę rysunkową łączy artysta z litografią.

Dojrzałość artystyczna i rozmaitość stylizacyjna cechuje również jego rzeźby (gips). Obok niemal klasycyzującej „Ballady o żonie" neobarokowa „Fruwająca" i istotnie wzlatująca w górę „Strzelista" — kompozycja, która w przyszłości stanie się ozdobą jednej z autostrad. Natomiast rzeźba „Elta" zrealizowana już w większej skali, stoi dziś w Łodzi przed zakładami o tej samej nazwie.

* * *

Na ostatniej wystawie w Galerii Sztuki przy ul. Wólczańskiej 31 wśród 200 obrazów znalazł się również portret „Pani z wachlarzem".

Wachlarz stał się już dzisiaj niemodny, ale myślę, że i nadal jest w nim wiele romantycznego uroku i wdzięku: bo nie wszystko co przestało być aktualne, musi być złe i brzydkie.

Niemodny, jak twierdzą niektórzy (na szczęście niezbyt liczni!) stał się w sztuce plastycznej realizm. Ale i jego przeciwnicy muszą przyznać, że w tej konwencji powstało, a i powstaje wiele cennych dzieł.

MARIA KAWALEROWICZ, która na swojej jubileuszowej wystawie eksponowała ów „Portret pani z wachlarzem" uprawia malarstwo realistyczne. Ukończywszy przed wielu laty Krakowską Akademię Sztuk Pięknych, gdzie m. in. studiowała u Wojciecha Wajsa, pozostała wierną (lecz nie w sposób niewolniczy) wskazaniom swoich mistrzów.

Pasjonują ją przede wszystkim portrety kobiet, których nie realizuje jednak według jednego szablonu. Kilka jej najdawniejszych utrzymanych jest w ciemnym, rembrandtowskim kolorycie, późniejsze ubarwia gama jasnych, radosnych, często wręcz pastelowych barw. Ważne, że przenosząc na płótna swoje modele, stara się zaakcentować ich prawdę psychologiczną.

Interesujące walory kompozycyjne i kolorystyczne cechują również jej kwiaty a także pejzaże — fragmenty różnych miast Polski, w tym również Łodzi.

Impresje swoje utrwala przede wszystkim techniką olejną na płótnie, a także — w formatach już mniejszych — na desce.

Osobny dział stanowią jej pejzaże — gwasze oraz akwarele.

* * *

Zwolenników malarstwa realistycznego zainteresuje otwarta w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza **OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA PRAC PLENEROWYCH PROJEKTANTÓW**, zatrudnionych w przemyśle lekkim, zorganizowana przez Centralne Biuro Wzornictwa Przemysłu Lekkiego.

Plenery takie znakomicie odświeżają wrażliwość kolorystyczną artystów, pracujących często w zamkniętych laboratoriach. A że szczerze korzystają oni z takiej okazji, świadczy o tym naprawdę zaskakujący dotąd poziom artystyczny eksponowanych tu 130 obrazów: olejnych, rysunków i akwarel.

Wśród wielu innych zwracają uwagę obrazy zdobywców nagród: Janiny Habdas (nagroda I), Eugeniusza Kisznaka, Hanny Mizerackiej, i Stanisławy Pietrzak-Krupińskiej (trzy nagrody II).

Poza tym pięciu artystów otrzymało nagrody III. Są to: Magda Kapuścińska-Borkowicz, Ewa Modrzejewska, Anna Zborowska, Rajmund Strzelecki, i Helena Tchórzewska.

M. JAGOSZEWSKI

Galeria malarstwa w fabryce

Wystawa obrazów przedstawiających martwą naturę, namalowanych przez członków zakładowego koła plastycznego otwarta została w Fabryce Konfekcyjnej „Teofilów" w Ozorkowie. Prace eksponowane są w obszernym korytarzu u wejścia do hal produkcyjnych, tak że każdego dnia może je oglądać blisko 2-tysięczna załoga. Koło plastyczne skupia ludzi różnych zawodów: szwaczki, techników, biuralistów itp. Prowadzi je zakładowy plastyk — Jan Steglińskі. Co miesiąc następuje zmiana ekspozycji. Poprzednio prezentowano płaskorzeźby i rysunki. Swoje wystawy urządzają tu również członkowie innych kół zainteresowań działających w zakładach. Pokazywali np. swoje prace fotograficy i amatorki robótek ręcznych.

Laury dla łodzianina

W Tuszynie odbyło się seminarium — Szkoła Jesienna Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół Organizacji Narodów Zjednoczonych na temat: „Realizacja leninowskiej zasady pokojowego współistnienia w 60 rocznicę Rewolucji Październikowej". Formą seminarium był konkurs referatów studenckich nadesłanych z 14 ośrodków akademickich w kraju. Jury pod przewodnictwem prof. dr hab. R. Bierzanka przyznało pierwszą nagrodę (wyjazd na XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Hawanie), Wojciechowi Kuzanowi z Łódzkiego Koła Środowiskowego SSP ONZ. W seminarium uczestniczyli zaproszeni goście: przedstawiciele KC PZPR, przedstawiciele MSZ, naukowcy, działacze młodzieżowi. (jb)

„DZIENNIK ŁÓDZKI" PRZED BLISKO STU LATY (3)

Krótkie, ale pasjonujące były dzieje pierwszej polskiej gazety codziennej w Łodzi. Pierwszy numer „Dziennika Łódzkiego" ukazał się na przełomie roku 1883—1884, ostatni — w grudniu 1892. Poniżej publikujemy fragmenty książki Jerzego Wilmańskiego pt. „Antykwariat przy Piotrkowskiej", poświęcone m. in. powstaniu i likwidacji „Dziennika".

Wielokrotnie przywoływana przeze mnie praca Zygmunta Gostkowskiego na temat „Dziennika Łódzkiego" dostatecznie jasno określa rolę Henryka Elzenberga w stworzeniu pierwszej polskiej gazety codziennej w Łodzi. A jednak wciąż panują na ten temat opinie dalekie od prawdy.

Tygodnik warszawski „Złoty Róg" pisze w numerze z dnia 13 października 1912 roku:

„Dnia 1 października r.b. w Łodzi zakończył życie Zdzisław Kułakowski, którego nazwisko wplotło się do dziejów pracy kulturalnej w Łodzi. Wychowaniec Szkoły Głównej, z zawodu geometra, na tym polu pracował głównie do końca życia. Między innymi jego dziełem były pierwsze pomiary miasta, opracowanie planu i wydanie go. Prócz tego, Kułakowskiego marzeniem było stworzyć pismo polskie w Łodzi, i to w tych czasach, kiedy istotnie takie dzieło mogło istnieć tylko w krainie marzeń. O pismo polskie w Łodzi, jak w ogóle na prowincji, było niezmiernie trudno. Toteż na owe czasy było wielką zasługą Kułakowskiego ułatwienie zdobycia koncesji na „Dziennik Łódzki" — pierwsze pismo polskie codzienne w Łodzi. Kułakowski popierał to pismo materialnie w chwili jego założenia, a następnie w miarę możności zasilał je piórem".

Oczywiście Kułakowski był człowiekiem dla Łodzi bardzo zasłużonym i to nie ulega wątpliwości. Przypisanie mu jednak zasług i starań Elzenberga wzięło się zapewne stąd, że Elzenberg programowo niejako pozostawał w cieniu — nie był nigdy formalnie redaktorem pisma ani wydawcą nie istniał dla władz... Wynikało to z ówczesnych warunków istnienia „Dziennika". Zarówno współcześni jak i późniejszy autorzy piszący na temat pierwszego pisma w Łodzi, nie rozumiejący owej sytuacji, kreowali Kułakowskiego na męża opatrznościowego gazety, bądź określali go mianem redaktora naczelnego.

Jeszcze o Elzenbergu

Kułakowski nigdy nie był redaktorem naczelnym, bo takiego w „Dzienniku" nie było. Był natomiast do roku 1886 (czyli mniej więcej dwa lata) redaktorem odpowiedzialnym. Po nim funkcję tę objął na krótko adwokat Antoni Chomentowski, a dopiero potem, od sierpnia 1889 został nim bałucki aptekarz, Bolesław Knichowiecki.

Byli to jednak ludzie pełniący swe funkcje wyłącznie nominalnie — bez wpływu na kierunek pisma który i tak nadawał Henryk Elzenberg.

Według ustaleń Zygmunta Gostkowskiego, który historii „Dziennika" poświęcił rzetelne studium pozwolenie na pismo otrzymano dzięki poparciu Kamila Janiszewskiego. I to nazwisko jest na liście składkowej pierwszego funduszu gazety. Jakie koneksje miał łódzki restaurator w Petersburgu — nie wiadomo.

Jakie mechanizmy, jakie przyczyny sprawiły, że tak skrzętnie i konsekwentnie przemilczeli współcześni rolę i postać Henryka Elzenberga? Milczenie wokół Elzenberga zaczęło się jeszcze wówczas, gdy żyli ludzie, którzy go pamiętali i dopiero dziesiątków lat trzeba było, aby historyk odkrył jego przemilczaną postać. A przecież na tle ówczesnej łódzkiej inteligencji Henryk Elzenberg był gwiazdą pierwszej wielkości. I właściwie tylko on jeden w jakiś sposób pozostawał postacią znaczącą i po dziś dzień odkrywaną.

Ale współcześni nie chcieli zaakceptować jego roli, umysłu i dokonań, przypisując mu wyłącznie udział „felietonisty" lub zgoła przemilczając.

W lutym 1884 roku, czyli właśnie w chwili założenia pisma, Henryk Elzenberg tak pisze do Elizy Orzeszkowej: „Co do wypłacalności jesteśmy zabezpieczeni na rok, nawet na dwa (...). Dziś tylko dodam, że ten fakt jest wyłączną zasługą dzielnego i szlachetnego Kossutha". O Kułakowskim ani słowa.

Henryk Elzenberg zmarł w roku 1889, w wieku pięćdziesięciu lat. Na wiadomość o jego śmierci Eliza Orzeszkowa napisała: „Śmierć p. Henryka zasmuciła mnie niewypowiedzianie. Nie widywałam go już od dawna, lecz żyje zawsze w pamięci mojej". (c.d.n.)

JERZY WILMAŃSKI

Najlepszy prezent gwiazdkowy i noworoczny

LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

ZAKŁADY WYROBÓW OBICIOWYCH

vera

Łódź, ul. Siewna 15

zapraszają

DO SWOICH STOISK PATRONACKICH w ŁODZI

- SDH „CENTRAL" – ul. Piotrkowska 165
- SKLEP WPHW – ul. Tuwima 40
- DH „DOMUS" – ul. Piotrkowska 190

oferujemy

DZIANINY MEBLOWE i ZASŁONOWE

W DUŻYM WYBORZE

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

vera vera

3332-k

Kupno-Sprzedaż

„DONNAY" rakiety, piłki sprzedam. Limanowskiego 218/15.

„ZK-246-2" sprzedam. Łódź, ul. Murarska 9 m. 30, bl. 8, codziennie po 16 26743 g

ZAGRANICZNY kożuch damski (mały rozmiar) nie drogo sprzedam. Krzemieniecka 16a m. 46 po 18 26940 g

PIANINA stroi, naprawia, ocenia, wypożycza. Transport. Instytucje przelewem. Grochowska, Piramowicza 10, tel. 376-21 27289 g

KOŻUCH damski, męski — bardzo tanio sprzedam. Tel. 778-81. po 16 27098 g

DONICZKI „8—10" do rozsad pomidorów sprzedam. Wycieczkowa 30, godz. 8—10 27279 g

CASTROL sprzedam. Tel. 452-81. Godz. 8—9, 19—21 27619 g

CASTROL GTX sprzedam. Tel. 300-55, po 15 27188 g

KOŻUCH damski zagraniczny sprzedam. Telefon 51-62-38 27032

BRANSOLETKĘ złotą sprzedam. Tel. 16-45-08 27199 g

KURTKĘ, kożuch damski, zagraniczny, komputer — sprzedam. Wincentego Pola 31, m. 40. po 17 26818 g

ZEGAR antyk oraz palmę „Kentia" sprzedam. Kilińskiego 143, m. 38 26794 g

FUTRO łapki brązowe i kurtkę włoską sprzedam. Tel. 742-05, po 15 26777 g

KUCYKA z uprzężą sprzedam. Oglądać niedziela godz. 12—14, Piotrków Trybunalski, Wolborska 47 26842 g

TELEWIZOR „Neptun" sprzedam. Tel. 222-15 27240 g

GRAMOFON, wzmacniacz, dwie kolumny — sprzedam. Tel. 355-14

KOŻUCH damski nowy rozmiar 50 — sprzedam. Promińskiego 29 m. 43

KOŻUCH damski nowy rozmiar 42 — sprzedam. Zachodnia 23 a m. 20. godz. 17—21

KOŻUCH zagraniczny damski — sprzedam. 31-25-14, po 16 26780 g

BRANSOLETKĘ dużą, przedwojenną — sprzedam. Oferty „26779" Prasa, Piotrkowska 96

TRZYMIESIĘCZNEGO owczarka niemieckiego (suka) z rodowodem — sprzedam. Tel. 51-63-28, ul. Tybury 6, m. 23 26770 g

KREDENS pokojowy, stół okrągły, toaletkę — orzech — sprzedam. Weselna 37, po 17 26762 g

BRANSOLETĘ złotą, kożuch afgański, czapkę z lisa — sprzedam. Telefon 51-30-03 26760 g

RURY „2,5—3" sprzedam. Wycieczkowa 30, godz. 8—10 27278 g

U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17:

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE

1. **W dniach od 15 do 30 grudnia br.**
   Konstantynów ul. Kątna i pl. Wolności.
2. **W dniach od 19 do 23 grudnia br.**
   Sołectwo Szynkielew wieś Szynkielew I i II.
3. **W dniach od 19 grudnia br. do 10 stycznia 1978 r.**
   Sołectwo Sosnowiec wieś Cesarka Sosnowiec, Sołectwo Warszewice wieś Warszewice i Warszewice Kolonia, Sołectwo Ługi wieś Ługi
4. **W dniu 20 grudnia br.**
   Sołectwo Rąbień wieś Antoniew, Sołectwo Niesięcin wieś Niesięcin.

Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach: Łódź-Północ — tel. 334-31, Łódź-Południe — tel. 334-28, Pabianice — tel. 37-10, Zgierz — tel. 16-34-49. 3356-k

Nieruchomości

SZKLARNIE ogrzewane i dom sprzedam. Łukasiewicz, Łódź, Bydgoska 30, tel. 51-48-15 25454 g

SEGMENT lub bliźniak w okolicy Radiostacji kupię, tel. 786-27 27092 g/27172

DOM murowany 9-izbowy (dwa mieszkania wolne: 3 pokoje z kuchnią i dwa z kuchnią), ogród, stała lokalizacja — dzielnica Stefana, wydzielone spod kwaterunku, pomieszczenie sklepowe, duże sutereny — sprzedam. Oferty „26800" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ namiot „Puck". Tel. 315-87, po 16 26607 g

Pojazdy

SAMOCHÓD „Ford" sprzedam. Tel. 53-37-51, po 17 27034 g

SPRZEDAM karoserię „Fiat MR". Pabianicka 178 27187 g

ODSTĄPIĘ pełny wkład na „Fiata 126", odbiór I kwartał 1978. Tel. 385-60, wieczorem 25945 g

NADWOZIE „Fiata 125p" (1976) po wypadku sprzedam. Tel. 637-41, godz. 11 26790 g

SPRZEDAM „Syrenę 105" rok 1975. Gołębia 5 m. 1 26773 g

MASKĘ 1 prawy przedni błotnik do „Forda Capri" 1971 kupię, tel. 299-14 26798 g

„FIATA 126" — sprzedam. Tel. 495-50 26769 g

„WARTBURGA de luxe" — sprzedam. Tel. 53-39-94 26768 g

„TRABANTA 601" (1972) — sprzedam. Tel. 15-24-08, po 17 26764 g

SPRZEDAM „Wołgę 6AS-24", 1973 r. Stępień Lech, Łódź, Tatrzańska 47/49 m. 22, po godz. 16 27429 g

Lokale

KUPIĘ mieszkanie własnościowe do 40 m. Tel. 53-96-16, godz. 16—18 26111 g

CUDZOZIEMCOWI wynajmę pokój. Oferty „27177" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 własnościowe Łódź sprzedam. Oferty „638517" Biuro Ogłoszeń W-wa, Poznańska 38 3306 k

POKÓJ, kuchnia, telefon, zamienię na dwa lub trzy pokoje. Tel. 858-38 26836 g

PIELĘGNIARKA z mężem, dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju, chętnie w domku jednorodzinnym, wygody. Opieka nad starszą osobą. Oferty „26835" Prasa, Piotrkowska 96

M-2 poszukuję na rok. Płatne z góry. Oferty „26817" Prasa, Piotrkowska 96

DWIE pracujące panienki poszukują pilnie mieszkania. Oferty „26809" Prasa, Piotrkowska 96

WROCŁAW — mieszkanie zamienię na mieszkanie — Łódź. Tel. 22-34-66 Wrocław 26774 g

ZAMIENIĘ M-3 i M-2 na M-4 — rozkładowe na Osiedlu Przędzalniana, Zarzew-Wschód. Oferty „26843" Prasa, Piotrkowska 96

UCZENNICĘ przyjmę na mieszkanie. Grabieniec 7A m. 13. Po godz. 17 26796 g

LOKALU na pracownię bieliźniarską poszukuję — dzielnica Śródmieście, Bałuty, Polesie. Oferty „26830" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ pokoju względnie samodzielnego mieszkania. Oferty „26785" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ sublokatorski do wynajęcia. Tel. 710-69 26782 g

MŁODY, uczący się poszukuje mieszkania w śródmieściu. Płatne miesięcznie. Oferty „26765" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻU Radiostacja, Stoki, poszukuję. Telefon 856-73, 26827 g

Nauka Praca

FRANCUSKI, niemiecki, rosyjski, 362-99, Głowacki 26831 g

CHEMIA, matematyka 789-01, Architekt 26290 g

MATEMATYKA 330-35, Klonowa 13/6 mgr Pluskowski 26183 g

MATEMATYKA, polski Bibel 350-11 26815 g

PRZYJMĘ chałupnictwo. Oferty „26799" Prasa, Piotrkowska 96

OPIEKUNKA do dziecka na stałe lub dochodząca. Morcinka 6 m. 111 26826 g

KOBIETA do dziecka potrzebna Mackiewicza 4 m. 45, tel. 51-29-64 27134 g

POTRZEBNA uczennica do zakładu fryzjerskiego, ul. Piotrkowska 236. Telefon 659-06 27461 g

Różne

WYTNIJ! Zachowaj. Retkinia. Pogotowie telewizyjne. Maratońska 89 m. 43, bl. 244. Adamczewski 27037 g

ROBOTY murarskie wykona oraz przyjmie zamówienia na rok 1978 Zakład Murarski Łódź, Turystyczna 11, Andrzejczyk 26772 g

INSTALOWANIE anten TV. Tel. 444-77. Wolniak 27125 g

Sylwestrowe Zakłady TOTALIZATORA SPORTOWEGO

Wysokie wygrane do miliona zł.

SPECJALNE NAGRODY: 60 samochodów

Każdy kupon weźmie udział w losowaniu specjalnych nagród!

Kolektury Totka już dziś przyjmują specjalne kupony!

UWAGA! UWAGA!

W dniach 24 (wigilia) i 31 (Sylwester) grudnia br. KOLEKTURY W ŁODZI BĘDĄ ZAMKNIĘTE.

3342-k

OBUWIE niewygodne — powiększam elektromechanicznie (długość, szerokość) najnowocześniejszymi, rewelacyjnymi ROZCIĄGACZAMI zachodnio niemieckimi „EUPEDUS" oraz „DUOFLEX". Zwężanie cholew. Wszywanie ekspresów. Więckowskiego 57. Wróblewski 27442 g

REMONTY samochodów „Fiat" — wykonuje inż. Supady, Suwalska 24 24779 g

„FIAT 125p" — posiadamy części blacharskie do naprawianych samochodów oraz wykonujemy lakiernictwo piecowe WSUM w Łodzi, ul. Aleksandrowska 127, tel. 52-79-55 24095 g

DAMSKIE kozaki-cowboyki, zamówienia ślubne, obcas wysoki — płaski. Więckowskiego 44, Hryniewiecki 26638 g

REGULACJE zapłonów, czyszczenie gaźników. Suwalska 24. Supady 26588 g

POGOTOWIE telewizyjne. 830-92. Bednarek 26227 g

NAPRAWA lodówek 786--55 inż. Wysocki 26297 g

NAPRAWY hydraulicznogazowe. Al. Kościuszki 41. Zawadzki 26184 g

EXPRESSOWE szycie spodni. Nawrot 91 II piętro. Różycki 25916 g

ŚWIĄTECZNE porządki — wykonują studenci. Tel. 781-06 26840 g

PRZYSTĄPIĘ do spółki — posiadam pomieszczenie nadające się na składowanie materiałów budowlanych, względnie oczekuję innych propozycji. PKWN 28 m. 48 27077 g

KRYSTYNA Brzózka zgubiła legit. studencką 5425/SAM 26791 g

2 GRUDNIA br. zgubiono damski mały zegarek z bransoletką. Znalazcę proszę o zwrot. Tel. 316-28, Olejniczak 26784 g

TERESA Krauze zgubiła legitymację służbową 784/75 wydaną przez IPS-Łódź 26803 g

JÓZEF Kosno, Kosodrzewiny 70, zgubił zezwolenie na prowadzenie zakładu wyrobu supremy wydane przez Urząd Dzielnicowy Łódź-Widzew 26823 g

BIURO Matrymonialne — „Rodzina" skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6 — poleca swoje usługi 2541 k

SZCZĘŚLIWE małżeństwo poprzez Biuro „Junona". Prowadzi psycholog. Busko-Zdrój, skrytka 92

BIURO Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29, zaprasza na Bal Samotnych 7 stycznia 1978. Bilety do nabycia w biurze 3248 k

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy 296 p

PUDEL czarny — suka zaginęła w okolicy Sowińskiego — Bema. Wiadomość: ul. Kasztanowa 15, tel. 758-25 27616 g

WSPÓLNIKA do budowanej fermy lisów przyjmę. Poważne oferty „27627" Prasa, Piotrkowska 96

PILNIE poszukuję wspólnika do małego zakładu gastronomicznego. Oferty „27480" Prasa, Piotrkowska 96

CZYŚCIMY, farbujemy kożuchy, Nowomiejska 10. Goleń 27669 g

PRZETARG

Żyrardowskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „POLMOS" w Żyrardowie, ul. Mickiewicza 18

OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu mikrobus „Nysa" rok prod. 1964, cena wywoławcza 39.600 zł.

Przetarg odbędzie się (zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji, ogłoszonym w MP nr 26 z dn. 14 kwietnia 1972 r.) w Zakładach Przemysłu Spirytusowego „Polmos" w Żyrardowie, ul. Mickiewicza 18, w dniu 21 grudnia 1977 r. o godz. 10.

Do przetargu mogą przystępować jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne po uprzednim złożeniu oświadczenia, że nabyty w przetargu pojazd przeznaczony jest wyłącznie na potrzeby własne oraz po wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładów najpóźniej w przeddzień przetargu.

Oferty należy zgłaszać do dnia 19 grudnia br. w podwójnie zalakowanych kopertach.

Pojazd można oglądać codziennie począwszy od dnia 16 grudnia br. w godz. 8—15, z wyjątkiem dni wolnych od pracy.

Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, to drugi przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia br. o godz. 13.

Cena wywoławcza w drugim przetargu ulega zmniejszeniu o 20 proc.

Wadium wpłacone w pierwszym przetargu jest ważne dla drugiego.

Zakłady „Polmos" zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu oraz wyboru oferenta bez podania przyczyn.

3319-k

SZANSA ZDOBYCIA ZAWODU!

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi

organizuje przyuczenie do zawodu:

ŚLUSARZA ROZJAZDÓW

PRZYUCZENIE DO ZAWODU TRWA OD 3 DO 12 MIESIĘCY.

Warunki przyjęcia:

- UKOŃCZENIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ
- DOBRY STAN ZDROWIA
- UKOŃCZONE 17 LAT ŻYCIA, A NIE PRZEKROCZONE 19 LAT.

W okresie przyuczenia uczniowie otrzymują wynagrodzenie.

- ZAWÓD ŚLUSARZA ROZJAZDÓW ZAPEWNI STAŁĄ PRACĘ W DOBRYCH WARUNKACH.

Zapisy przyjmuje:

dział kadr MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, pok. 6
w godzinach 7.15 – 15.15, we wtorki od 9 do 17,
w soboty od godz. 7.15 do13.15, telefon 816-20, wew. 178.

3342-k

60.000 fanatyków muzyki młodzieżowej słuchało występów amerykańskiej grupy Fleetwood Mac w Melbourne w Australii. Między słuchającymi nie brak było pięknych australijskich dziewcząt.
CAF — AR

Ochrona ptaków

Towarzystwa Ochrony Ptaków w 12 krajach śródziemnomorskich, postanowiły przedsięwziąć radykalne kroki dla ochrony pta' ów wędrownych żyjących nad brzegami Morza Śródziemnego. Ornitolodzy z zaniepokojeniem stwierdzili, że na skutek nie kontrolowanego odstrzału w tym rejonie, rocznie ginie od kilku do kilkunastu milionów tych stworzeń. Przyczyną ich śmierci są również stosowane na szeroką skalę przez rolnictwo środki owadobójcze oraz silne zanieczyszczenie przez przemysł wybrzeży Morza Śródziemnego. Oprócz utworzenia specjalnego funduszu na finansowanie ochrony ptaków, w kilku krajach tego rejonu postanowiono prowadzić akcję uświadamiającą wśród ludności.

TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT...

Gwarancja — jak z bajki

Konkurencja wielu światowych firm samochodowych na rynku szwajcarskim doprowadziła do nieprawdopodobnego wręcz rozwinięcia usług gwarancyjnych. Samochody osobowe i lekkie ciężarówki brytyjskiego LEYLANDA, amerykańskiego CHRYSLERA i japońskiej TOYOTY uzyskują w Szwajcarii gwarancję trzyletnią bez ograniczeń przebiegu. Jedynym obowiązkiem użytkownika jest w tym czasie doprowadzenie pojazdu do okresowych przeglądów, wszelkie naprawy i wymiana części są bezpłatne. Biskup Krasicki pisał kiedyś: „Wszystko to prawda być może, ja to jednak między bajki włożę...".

Powrót Grace Kelly?

„Grace-Patrice Kelly zrezygnowała z kariery filmowej przed 21 laty, aby „odegrać" swą największą życiową rolę jako księżna Monaco — pisze agencja UPI, donosząc jednocześnie, że księżna „nigdy nie przestała interesować się filmem i odczuwała za nim nostalgię".

Po „odchowaniu" trojga dzieci, z których najstarsza, księżniczka Karolina wychodzi wkrótce za mąż, księżna będzie mogła ziścić w jakiejś mierze swe marzenia filmowe, oczywiście z uwzględnieniem długoletniej luki jaka dzieli ją od ostatnich ról w filmie.

Kiedy w 1956 r. Grace Kelly stała się księżną Monaco, publiczne wyświetlanie jej filmów zostało w Monaco wzbronione i ograniczone do pokazów prywatnych w książęcym pałacu. Pogłoska o powrocie Grace do filmu, rozpowszechniona w 1959 r., spotkała się z krytycznym komentarzem ze strony rzecznika dworu.

W kilka lat później Grace oświadczyła, że zdecydowała się przyjąć propozycję swego starego przyjaciela — Alfreda Hitchcocka objęcia roli w jego filmie „Marnie". I znów pod presją opinii publicznej oraz małżonka, musiała zrezygnować — jak sama później wyznała — nie bez przykrości.

Wiele jednak zmienia się na świecie w kryteriach co „wypada" i „nie wypada". Przemiany te nie ominęły również Monaco. Od kilku lat ks. Gracja bierze znów udział w życiu artystycznym. W 1974 r. wystąpiła w telewizyjnym show „Gwiazdy w niedzielę" w charakterze recytatorki, zaś w ub. r. podczas festiwalu w Edynburgu — czytała utwory poezji amerykańskiej z okazji 200-lecia Stanów Zjednoczonych. W tym roku w Stratfordzie recytowała fragmenty dramatów szekspirowskich; zamierza też współpracować z NBC przy realizacji swej filmowej biografii.

Nie dość, że krokodyla dał jej luby, to jeszcze musi go karmić.
CAF — Keystone

Czy kofeina jest rakotwórcza?

Japoński lekarz dr Shozo Takayama, szef wydziału patologii eksperymentalnej w tokijskim Instytucie Raka ukończył niedawno przeprowadzanie eksperymentu, którego celem było wykazanie związku kofeiny z powstaniem raka.

W okresie 18 miesięcy doświadczeń poszczególnym grupom szczurów (spośród 300 badanych) podawano odpowiednie dawki kofeiny. I tak, pierwsza z trzech grup otrzymywała wodę z domieszką 0,1 proc. kofeiny, druga roztwór 2-procentowy, trzecia natomiast czystą wodę.

U szczurów z pierwszych dwóch grup — (u 70 proc. samic oraz 35 proc. samców) stwierdzono po pewnym czasie obecność różnego typu nowotworów takich jak: nowotwory tarczycy, piersi, dróg rodnych, których złośliwość nie została stwierdzona.

W grupie trzeciej natomiast zachorowało tylko 15 proc. samic oraz 3 proc. samców. Czy zatem można założyć, że kofeina należy do czynników rakotwórczych? Wydaje się, że amatorzy mokki, a nawet „szatana" mogą nadal spokojnie raczyć się swą codzienną porcją ulubionego napoju. Jeśli bowiem nawet kofeina jest rakotwórcza, to zagraża jedynie w wypadku nadużywania kawy. Dr Takayama podkreślił, że szkodliwość kofeiny dotyczy ogromnych dawek, nigdy nie konsumowanych przez człowieka. Dawki podawane szczurom odpowiadały co najmniej ilości 60—120 filiżanek kawy dziennie.

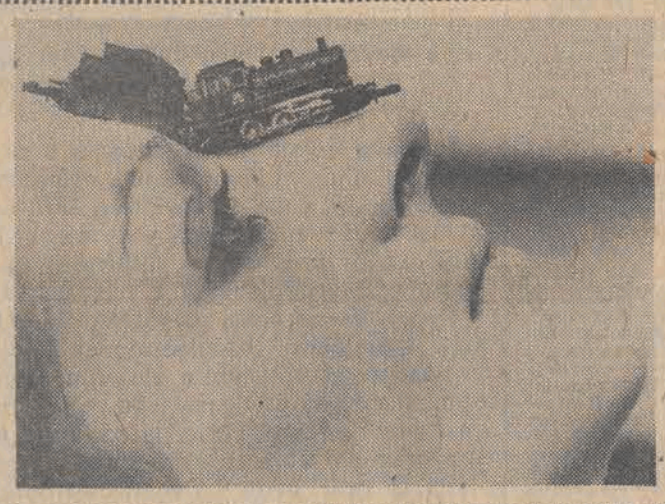

Jak twierdzi zachodnioniemiecki producent zabawek — firma Meerklin — jest to najmniejsza w świecie elektryczna lokomotywka. Pobiła ona w RFN swoisty rekord wytrzymałości — 1219 godzin, w czasie których przejechała nie mniej, niż 720 km non-stop.
CAF — UPI

Drzwi pod podłogą

We Francji opatentowano nowe rozwiązanie konstrukcyjne drzwi do samochodu osobowego, które przy otwieraniu chowają się pod podłogę. Mechanizm drzwi jest napędzany elektrycznie. Autor patentu zbudował prototyp urządzenia wmontowany do seryjnego samochodu Citroen Ami Super.

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK, 15 GRUDNIA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koszalin na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 U przyjaciół. 13.05 600 sekund z Zespołem „Ergo-Band". 13.15 Dom i my. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Spotkanie z folklorem. 13.55 Aktualności kulturalne. 14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Studio „Gama" 15.30 „Człowiek i środowisko" — gawęda. 15.35 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Panorama polskiej piosenki. 19.00 Dziennik wieczorny 19.15 Twórcy radzieckiej piosenki. 19.40 J. Ptaszyn-Wróblewski przedstawia. 20.00 Wiadomości 20.05 NURT — Dobór treści kształcenia w nauczaniu początkowym. 20.25 Nowości płytoteki przedstawia Roman Waschko. 21.00 Wiadomości. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert życzeń. 21.55 O zdrowiu dla zdrowia. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Przeboje bez słów. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Minirecital Wandy Warskiej. 23.00 Minął dzień. 23.12 Wiadomości sportowe. 23.15 Tydzień wiolonczelisty Romana Jabłońskiego.

PROGRAM II

11.30 Wiadomości. 11.35 Od Tatr do Bałtyku. 11.45 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.50 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 J. Brahms: II Sonata Es-dur op. 120 na altówkę i fortep. 12.25 „Za granicami miast" — mag. Red. Rolnej (Ł). 12.40 Komentarz rolniczy (Ł). 12.45 Rytmy i melodie krajów nadbałtyckich. 13.20 Rzeszowskie kapele. 13.30 Wiadomości. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba? 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Vivaldiego. 15.30 Studio Plus. 16.10 Warszawska Orkiestra PR i TV. 16.40 Aktualności dnia (Ł) 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 J. Offenbach: Barkarola, Scena, aria Dapertutta oraz duet Giulietty i Hoffmanna z II aktu opery „Opowieści Hoffmanna". 17.20 „Pierwsze spojrzenie na świat" — fragm. opow 17.40 „Człowiek ucieka" — rep. literacki. 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Barok dla wszystkich — Koncerty Bacha. 19.40 Studio Relaks. 20.00 Informacje, rady, propozycje. 20.10 „Radiolatarnia" 20.30 Tydzień wiolonczelisty Romana Jabłońskiego. 21.00 Pieśni C. Jannequina i O. di Lasso. 21.30 Dziennik wieczorny. 21.40 Publicystyka międzynarodowa. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 5 minut o wychowaniu. 21.55 Chwila muzyki. 22.00 Promenada. 22.30 Wiersze Ewy Filipczuk. 22.40 Medium, czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej. 23.10 Chór Chłopięcy i Męski. 23.30 Wiadomości. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Wczesne kwartety smyczkowe Mozarta w interpretacji Kwartetu Włoskiego.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Aksamitne pazurki" — odc. pow. 14.00 Muzyka Sergiusza Prokofiewa. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Program dnia. 15.10 Muzyczne pocztówki z Duszanbe. 15.30 Magazyn kulturalny — wydanie gdańskie. 15.50 Jazz na dwie gitary. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Oklaski dla zespołu Deep Purple. 16.45 Nasz rok 77 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastykon. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Z jazzowego archiwum. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — Bernd Alois Zimmerman — „Żołnierze". 19.50 „Morderstwo ze spalonego" — odc. pow 20.00 Studio nagrań. 20.30 Siedziby Hellenów — gawęda. 20.40 Słynne wokalistki jazzowe — Sarah Vaughan. 21.00 Reminiscencje muzyczne: Katalońska tradycja pianistyczna. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Carly Simon. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — H. Sienkiewicz — „Rodzina Połanieckich". 22.45 Romanse przy kominku. 23.00 Nowe tomiki poetyckie — Henryk Hartenberg. 23.05 Czas relaksu. 23.50 Na dobranoc gra Paweł Pabaka.

PROGRAM IV

12.00 Wiadomości. 12.05 J. Brahms: II sonata Es-dur op 120 na altówkę i fortep. 12.25 „Za granicami miast" — mag. Red. Rolnej (Ł). 12.40 Komentarz rolniczy (Ł) 12.45 Turniej kapel i śpiewaków ludowych. 13.00 Dla kl. VI — Spacerkiem po torfowiskach. 13.25 Muzyka. 13.30 Muzyczna stereoteka (stereo) 13.50 Dla kl. II lic. „Jeden czy miliony". 14.10 Tu Olimpiada. 14.20 Omówienie programu literackiego. 14.25 Teatr PR: „Protokół pewnego zebrania" — słuch wg sztuki A. Gelmana. 15.35 Muzyka kompozytorów hiszpańskich. 16.00 Wiadomości. 16.05 Na klawesynie gra H. Malcolm 16.25 Radiowo-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 „Przed koncertem w filharmonii" — inform. E. Dulskiego (Ł). 17.15 „Poltest 77" — „Blaski i cienie" — mag. muz. K Pietranek i M. Kamińskiej (Ł). 18.00 Z cyklu: „Nasze sprawy" (Ł). 18.15 Muzyka (Ł) 18.25 Kodeks i kierownica. 18.40 Postawy i wzory. 19.00 Radiowo-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.30 Ostatni wywiad z Arturem Malawskim. 20.15 G. Carissimi: Oratorium „Jephta". 21.00 Portrety wybitnych kompozytorów współczesnych — G. Petraffi. 22.00 G. Rossini — I Kwartet F-dur na instrumenty dęte. 22.15 W kręgu spraw rodzinnych. 22.30 Kraje i ludzie — Islandia — kraina wulkanów i gejzerów. 22.50 Śpiewa Adriano Celentano.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 RTSS — Biologia i matematyka. 9.00 Dla szkół — Język polski, kl. 8 — Spotkanie z pisarzem W. Żukrowskim. 10.00 Historia kl. 6 — Chleb i sól. 11.05 Język polski, kl. 3 lic. Staff — Leśmian — Tuwim. 11.50 „Kto wzywał lekarza" — film fab. prod. radz. 13.00 Decyzje piętnastolatków. 14.05 RTSS — Matematyka i biologia 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Taaaka ryba. 17.00 Ekran z Bratkiem. 18.00 Poligon. 18.20 Sonda. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Słowik w matni — film fab. prod ang. 21.40 Pegaz. 22.45 Dziennik. 22.40 Klub fantastyki.

PROGRAM II

15.40 Język rosyjski. 16.15 Żywioły — program oświatowy. 17.00 Nie ma miejsca na sentymenty — film fab. prod. ang. 18.25 Drogi przyjaźni — montaż materiałów archiwalnych PKF. 18.10 Program lokalny (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Klub Jazzowy Studia Gama. 21.10 Inicjatywy. 21.30 24 godziny (kolor). 21.40 Muzyczne spotkania. 22.10 Dialogi z przeszłością. 22.40 Język francuski.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

z bocznej Trybuny

Trenerski kontredans trwa...

Okazuje się, że przerwa w rozgrywkach najbardziej popularnej dyscypliny sportu — piłki nożnej nie pozbawia szerokich rzesz kibiców emocji. Wprawdzie piłkarze odwiesili na kołki buty (zresztą tylko na świąteczno-noworoczną przerwę), ale sympatykom futbolu dostarczono w zimowej przerwie nową porcję emocji. Tyle, że autorstwo w tej dziedzinie należy przypisać w mniejszym stopniu samym piłkarzom co klubowym działaczom. Choć tu i owdzie padają głosy, iż „współtwórcami" rozpoczętego kontredansu trenerskiego są również co poniektórzy idole zielonych murawy, za sprawą których następują gdzieniegdzie personalne zmiany szkoleniowców. Głównymi „dyspozytorami" są przede wszystkim jednak niektórzy działacze sekcji piłkarskich i zarządów klubów.

Pierwszy rozpoczął „wędrówkę ludów" trener W. Żmuda, który po okresie licznych sukcesów we Wrocławiu (największy to wywalczenie pod jego kierownictwem mistrzostwa Polski przez jedenastkę Śląska) znalazł się w zespole zabrzańskiego Górnika. Pożegnali się już też z Arką trener J. Pekowski, a z jedenastką szczecińskiej Pogoni — A. Mandziara. Rzekomo bezpośrednią przyczyną zwolnienia Pekowskiego był jego nieodpowiedzialny występ (zezwolenie na grę zawodnikom Arki z nieprzepisowymi kołkami). Wiadomo tymczasem, iż Pekowski przegrał sprawę wchodząc w zatarg z zawodnikiem drużyny — J. Kupcewiczem.

Czy na tym skończy się trenerski kontredans? Nie jestem tego absolutnie pewien. Jak bowiem niesie wieść, szykują się kolejne zmiany na trenerskich stolcach w innych klubach pierwszoligowych. Podobno policzone są dni pobytu w Mielcu — K. Pawłikańca. Mało, zanosi się podobno na roszadę w jednym z łódzkich klubów.

Śledząc zmiany na stanowiskach trenerów gotów jestem przyznać rację tym fachowcom futbolu, którzy nie od dziś głoszą zasadę, iż robiąc owe roszady niektórzy działacze w ten właśnie sposób rozwiązują niedostatki swej pracy w klubach.

Można i tak!

MALKONTENT

T. Busse trzeci w Iranie

W Teheranie przebywała zapaśnicza reprezentacja Polski w zapasach w stylu wolnym. Najlepiej z Polaków spisał się zapaśnik ŁKS, uczestnik ostatnich mistrzostw świata — **Tomasz Busse.** W silnej stawce zajął on trzecie miejsce w kategorii do 100 kg. Wygrywając trzy pojedynki, a w decydujących o pierwszej lokacie walkach przegrał z zawodnikiem gospodarzy oraz dwukrotnym mistrzem olimpijskim Tediaszwili (ZSRR). (sz)

GRATULUJEMY

Ogłoszono wyniki konkursu organizowanego przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania, ZG SZS i redakcję „Sportu" na sportową działalność placówek letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w br.

Wśród wyróżnionych znalazły się z woj. łódzkiego: obóz sportowy **Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 w Zgierzu,** kolonia w Kłopotowie **Fabryki Szlifierek w Łodzi** oraz obóz wypoczynkowy w Nowym Sączu **Szkoły Podstawowej nr 2 w Zgierzu.**

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego SZS w Łodzi, wyróżnił następujące placówki: obóz wędrowny **Zespołu Szkół Odzieżowych w Łodzi,** kolonie letnie **Wydziału Oświaty Łódź-Śródmieście** oraz kolonie letnie **ZGK Łódź.** (s)

Zwycięstwo Startu nad AZS W-wa 3:2

W przeddzień wyjazdu na rewanżowy mecz KPE do Montpellier siatkarki Startu rozegrały wczoraj we własnej sali kolejny mecz o mistrzostwo I ligi, zwyciężając warszawski AZS 3:2 (15:13, 12:15, 15:10, 11:15, 15:5).

Spotkanie nie stało na najwyższym poziomie, a jedynie momentami zawodniczki obu zespołów dostarczyły sympatykom siatkówki nieco emocji. Wydawałoby się — biorąc pod uwagę rezultat pierwszego seta — iż był on wyjątkowo zacięty i wyrównany. Był wyrównany ale nie tyle z powodu dobrej gry ile równej niemal ilości popełnionych przez obie drużyny błędów. W drugim secie warszawianki (bijące drużynę gospodarzy ambicją i młodością) prowadziły 5:2 by po serii błędów i nieco skuteczniejszej mobilizacji siatkarek Startu przegrywać z kolei 2:10, choć ostatecznie ta partia została zapisana na konto gospodarzy. Podobny zresztą obraz gry obserwowało się w następnych setach, z wyjątkiem ostatniego, w którym bałucka drużyna objęła od początku prowadzenie i nie oddała go do końca. Choć nie obyło się bez atrakcji w postaci godzinnego oczekiwania na włączenie światła.

Ostatecznie więc wczorajszy mecz zakończył się zwycięstwem Startu, choć co bardziej złośliwi kibice stwierdzili, iż niektóre zawodniczki w zespole gospodarzy obniżyły swoje loty, by nie odbiegać zbytnio od prezentującej słaby poziom niedzielnych rywalek pucharowych — ASPTT Montpellier. W zespole łódzkim na zadowalającym poziomie zagrały Marynowska, Kaliska i częściowo Krogulska, a w AZS imponowała zarówno doskonałą grą w ataku jak i w głębi pola Niemczewska. Poniżej oczekiwań wypadła Kopczyńska, a przede wszystkim rozgrywająca Bełdzińska.

W kolejnych dwóch spotkaniach ekstraklasy siatkarek Wisła pokonała u siebie katowickiego Kolejarza 3:0 (15:12, 15:8, 15:11), a Stal Bielsko zwyciężyła we własnej sali miłowicki Płomień również 3:0 (15:6, 15:5, 15:6).

(wrób.)

SC Szeged przeciwnikiem Anilany w 1/4 finału PZP

W Bazylei odbyło się wczoraj losowanie par ćwierćfinałów rozgrywek o europejskie puchary w piłce ręcznej mężczyzn.

Zdobywca Pucharu Polski „siódemka" łódzkiej Anilany zmierzy się w ćwierćfinale Pucharu Zdobywców Pucharów z drużyną węgierską SC Szeged. Pierwszy mecz Anilana rozegra w Szegedzie.

W pozostałych trzech meczach ćwierćfinałowych PZP zmierzą się Martin (CSRS) — Żeleznicar Nisz (Jugosławia), Dymitrow Sofia — ASPTT Metz (Francja) i ASK Vorwaerts Frankfurt (NRD) — VfL Bummersbach (RFN). Przypomnijmy, że w poprzedniej rundzie Anilana wyeliminowała wicemistrza Szwajcarii — ZCM Amicitia Zurych.

W 1/4 finału KPE mistrz Polski **Śląsk Wrocław** spotka się z mistrzem Danii **KFUM Fredericia.** Pierwsze spotkanie rozegrają wrocławianie na wyjeździe.

POLSKA — ZSRR 24:20

W drugim dniu międzynarodowego turnieju w piłce ręcznej mężczyzn rozgrywanego w Cottbus, Polska pokonała ZSRR 24:20 (10:9).

Bramki dla Polski zdobyli: Gmyrek i Kałużyński po 6, Klempel i Przybysz po 3, Smagacz i Garpiel po 2 oraz Kuleczka i Kozieł po 1.

Z przyczyn technicznych KOLEJNY ODCINEK POWIEŚCI zamieścimy w jutrzejszym numerze gazety. Przepraszamy

W dniu 11 grudnia 1977 roku zmarła w wieku lat 70

Ś. + P.

IRENA GAŁĄZKA

z domu ŁUKOMSKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 15 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają z głębokim żalem

BRAT i SYNOWIE z RODZINĄ

Dnia 12 grudnia 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 46

Ś. + P.

ZDZISŁAW HAŁAS

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym powiadamiają z głębokim żalem

ŻONA, SYN, MATKA

Dnia 12 grudnia 1977 r. zginął śmiercią tragiczną, w wieku lat 47, kochany Mąż i Tatuś

Ś. + P.

TADEUSZ KĄDZIOŁKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Franciszka (ul. Rzgowska). Pogrążone w głębokim żalu

ŻONA i CÓRKA

Dnia 13 grudnia 1977 roku zmarł najukochańszy nasz Ojciec, Dziadek i Pradziadek, przeżywszy lat 88

Ś. + P.

STEFAN PŁONKA

mistrz Cechu Szewców i Cholewkarzy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 grudnia br. o godz. 13 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI, SYN, SYNOWA, WNUKI i PRAWNUKI

Pogrzeb

Ś. + P.

NINY JURDZIŃSKIEJ

odbędzie się dziś, 15 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej 39, o czym powiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Dnia 13 grudnia 1977 r. zmarła, przeżywszy lat 62

Ś. + P.

STANISŁAWA KRAJEWSKA

z domu JANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Wincentego na Dołach, o czym z żalem powiadamiają

MĄŻ z CÓRKĄ, SYN, SYNOWA, WNUK i SIOSTRY

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcyjne kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 69 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy miejski 341-10, 337-41, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli) Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 95

 Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 38. Papier druk. mat. 50 g. W-10